Nr. 114. Piątek, 18. Maja 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32 K.**, półrocznie **16 K.**, kwartalnie **8 K.**, miesięcznie **2 K. 70 h.** — W miejscu: rocznie **24 K.**, półrocznie **12 K.**, kwartalnie **6 K.**, miesięcznie **2 K.** — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3 K. 20 h.** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu zamianował archiwaryusza urzędu loteryjnego we Lwowie, Jerzego **Jaworskiego**, kontrolorem urzędu i kasy tamże.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej kolei dowozowej ze stacyi Bieńczyce kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów do młyna parowego w Krzesławicach odbędzie się dnia 6 czerwca 1900 na miejscu i rozpocznie o godzinie 9 minut 30 na stacyi Bieńczyce.

Wykazy gruntów do wywłaszczenia przeznaczonych wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Bieńczycach i Krzesławicach począwszy od 21 maja t. r. przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Krakowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa z dnia 16 maja b. r. do l. 46.853 w sprawie rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w Wiedniu co do przywozu zwierząt racicowych i świń z Galicyi do Austryi Niższej; dalej z dnia 16 maja b. r. do l. 46.854 w sprawie rozporządzenia c. k. Rządu krajowego w Opawie co do przywozu zwierząt racicowych z niektórych powiatów politycznych Galicyi do Szląska; i z dnia 16 maja b. r. do l. 48.223 w sprawie obwieszczenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych co do przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 maja.

W marszach pospiesznych, przypominających słynny marsz dzisiejszego naczelnego wodza Anglików w Afryce południowej z Kabulu do Kandahar, stanął lord Roberts pod Kroonstadem i zajął bez oporu tę drugą prowizoryczną stolicę rządu republiki orańskiej. W dwunastu dniach posunęły się wojska angielskie o 200 kilometrów na północ a posunęły się w pełnym szyku bojowym i w kraju nieprzyjacielskiem, dniem i nocą zmuszone do wytężonej czujności, w obec wroga, którego cała zręczność i siła polega właśnie na szybkiem działaniu, na podjazdowych walkach i na znakomitem wyzyskaniu terenu do defenzywy. Boerowie na przestrzeni od Bloemfontain pod Kroonstad nie stawili jednak nigdzie poważnego i zdecydowanego oporu; unikając walki stanowczej cofali się zewsząd w pospiechu, podobnym do popłochu; prawdopodobnie też nie tylko przezorność, lecz także świadomość przewagi angielskiej a własnej słabości i po prostu demoralizacya w szeregach Boerów sprawiły, że lord Roberts stosunkowo łatwo mógł osiągnąć tak znaczny i tak niewątpliwy sukces strategiczny, jakim jest posunięcie się wojsk jego, jednym niemal rzutem z linii Bloemfontain-Dewetsdorp nad rzekę Vaal po Kroonstad.

Lord Roberts przeprowadził manewr swój w ten sposób, że etepami posuwał siły swe naprzód tak, iż stosownie do okoliczności mogły albo rozwinąć się ku frontowi, albo też zwrócić na prawo; skutkiem tego marszałek miał każdej chwili zasłonięte swe prawe skrzydło i nie bojąc się ataku nieprzyjaciela z tej strony śmiało szedł w linii frontowej swych operacyj to jest ku północy. Obecnie położenie strategiczne przedstawia się na polu wojny w ten sposób: Brygada strzelców konnych generała Huttona stoi na zachód od Kroonstadu, — brygada strzelców konnych generała Ridley o 15 kilometrów na wschód od Kroonstadu; przy tej ostatniej znajduje się także generał Jan Hamilton ze swym oddziałem. Na przecznicy tych kilkudziesięciu kilometrów, przed linią angielską manewruje dywizya kawaleryi generała Frencha, której to dywizyi jedna brygada, gen. Broadwood, stoi w samym Kroonstadzie. Za tymi oddziałami konnicy, rozłożona jest w drugiej linii piechota, idąc od ręki lewej ku prawej w następującym porządku: Naprzód dywizya 11 generała Pole-Carewa; następnie w centrum dywizya 7, gen. Tuckera; wreszcie z prawego skrzydła dywizya 9 gen. Colville. Jako rezerwa w pobliżu Kroonstadu znajduje się jeszcze 21 brygada generała Bruce Hamiltona, tak iż marszałek Roberts ma koło Kroonstad pod bezpośredniem swem dowództwem siedm brygad piechoty. — Z innych oddziałów angielskich według ostatnich wiadomości znajduje się dywizya 8 gen. Rundla około 30 kilomerów na północny wschód od Thabanchu t. j. od strony Natalu, a także w tej okolicy manewruje ochotniczy korpus generała Brabanta; oba te silne oddziały angielskie mają za cel obronę z prawej strony tyłów armii Robertsa i połączenia jego z Bloemfontain a przez nie i przez Allival-Nordt z Kapstadtem, — zadanie tem ważniejsze, iż w okolicy Clokolan, od strony kraju Basutów i Natalu, znajduje się silny, bo 7000 ludzi liczący oddział Boerów, który ma na celu niepokoić Robertsa i strzedz spichlerzów boerskich w Ladybrand. — Nie jest pewnem co się dzieje z dywizyą 6 gen. Kelly Kennie i dywizyą 8 gen. Chermside, — ponieważ jednak Roberts do służby etapowej t. j. do strzeżenia zajętych miejscowości w kraju nieprzyjacielskim ma 30 batalionów milicyi, przeto prawdopodobnie obie te dywizye mają za zadanie pomagać wyżej wspomnianym w celu otoczenia owych 7000 Boerów i wzięcia ich do niewoli.

Prawe skrzydło armii Robertsa ma prawdopodobnie za zadanie dążyć także do ułatwienia generałowi Bullerowi przejścia przez przesmyki w górach, dzielących Natal od Oranii i Transvaalu. W tym kierunku, jak donoszą depesze, zrobiła także armia angielska w Natalu w dniach ostatnich wielkie postępy, a obecnie znajduje się już w Glencoe. Z chwilą, gdy Buller sforsuje przejście do Transvaalu, wojna w tej stronie będzie już stanowczo rozstrzygniętą.

Na lewem skrzydle głównej armii Robertsa, nieco w tyle po za nią a zarazem znacznie ku zachodowi, znajduje się koło Boshof i Warrenton 1 dywizya, generała Methuena, — wyżej na północ zaś od niej, dywizya 10 generała Huntera, która przedostała się już na północny brzeg rzeki Vaal i zajęła Fourteensteams. Silne te oddziały mają nietylko na celu zasłaniać z tej strony armię Robertsa, ale także wspólnie z nią operować, a w pierwszym rzędzie popierać akcyę skierowaną ku odsieczy Mafekingu, jeżeli istotnie nieprawdziwe są wieści, jakoby Mafeking upadł. Zadanie dokonania odsieczy tej ma powierzone sobie lotna kolumna, której skład na razie nie jest bliżej znany. W końcu przypomnieć należy, iż od północy, od portugalskiej kolonii Beira i prowincyi Rodesia ciągnie także na pomoc Mafekingowi oraz w celu zaszachowania Boerów z tej strony, generał Carrington z 5000 korpusem.

Tak się przedstawia sytuacya na polu wojny. Nadzieje Boerów w obec takiej przemocy i wybornej strategii Robertsa muszą zamienić się w uczucie — zwątpienia lub rozpaczy. — Na razie jednak należy spodziewać się, iż zanim lord Roberts przystąpi do dalszych operacyj, na dłuższy czas nastąpi przerwa, podczas której, jak przedtem w Bloemfontain, tak teraz w Kroonstad, Roberts skoncentruje przedewszystkiem dowóz amunicyi i żywności dla swojej armii.

---

9)

Z dziejów Zamościa.

(Przyczynek do ordynacyi Zamoyskiej z czasów Saskich.)

II.

(Ciąg dalszy).

Tę walkę i wzajemną nienawiść przeciwnych obozów postanowiła wyzyskać pani Teresa. Starosta jako prawy republikanin, choć szanował majestat królewski, niesprzyjał jednak wcale Czartoryskim, mimo bliskiego z nimi pokrewieństwa. Były to te same powody niechęci, jakie później p. Jan okazywał koronowanemu szwagrowi swojemu Stanisławowi Augustowi[1]). Ordynatowa używała przeto wszelkich wpływów i sposobów, aby przez Czartoryskich trafić do Brühla i w oszczerczych listach uskarżała się srodze na wrzekome krzywdy czynione jej przez starostę lubelskiego. Miał z tego powodu p. Jan kłopotu nie mało — musiał się bowiem ciągle bronić i usprawiedliwiać za pośrednictwem podkomorzego koronnego, z którym wyłącznie z całej rodziny Poniatowskich w ciągłej zostaje korespondencyi i w więcej zażyłych stosunkach niż z innymi szwagrami.

Był to więc początek długiego sporu, w którym strony powaśnione walczyły piórem. Pani Teresa robiła ciągłe doniesienia do przyjaciół a przez nich do króla, p. Jan zaś bronił się i usprawiedliwiał w listach do Poniatowskich, bolały go bowiem srodze oszczerstwa ordynatowej.

Jak już słyszeliśmy p. Teresa miała wszelkie wady lekkomyślnej i rozrzutnej zalotnicy. Rozpustni jej wielbiciele: a przedewszystkiem strażnik koronny Antoni Lubomirski, nieodstępny kapitan Bernhard i rozwiązły Francuz, guwerner młodego Klemensa, br. St. Paul, współubiegali się o łaski młodej pani w ten sposób, że narzucali jej rady i projekty mające na celu uzyskanie jak największej dotacyi rocznej u opiekunów, im więcej bowiem wojewodzina miała dochodów, tem lepiej dogadzac mogła swoim adoratorom. Ale tuż w bliskości Łabuń, pod argusowem okiem rządnego p. Jana broić bezkarnie, było niepodobieństwem. To też już z początkiem grudnia, a więc w dwa miesiące po śmierci ordynata, wyrobiła sobie u opiekunów pozwolenie na wyjazd z Zamościa. Wyjechała naprzód do Opola, gdzie rezydował strażnik koronny, skąd po kilkomiesięcznym pobycie udała się do Drezna, podając za powód wyjazdu, że pragnie, aby jej syn chował się przy królewskim dworze.

P. Jan przez wzgląd na ujemne wychowanie młodego ordynata, był przeciwny temu wyjazdowi, dla świętej jednak zgody dał zezwolenie (6 grudnia 1751 r.) nieżądając nawet zwrotu pożyczonych 1343 czerw. złotych czyli 24.174 złp., którą to kwotę, darował jej na wyjezdnem „niby *iure belli*" za poddanie ordynacyi pod opiekuńskie rządy.

Pani Teresa nim jeszcze znalazła się w Dreznie u boku króla, rozpoczęła już w Opolu swą oszczerczą kampanię na wielką skalę. Wymownemi słowy zdołała zmiękczyć Brühla i przekonać króla o wyrządzonej krzywdzie, a echa tych skarg doszły wnet do Polski na dwór wojewody mazowieckiego i Czartoryskich, którzy odegrali rolę mediatorów w całej sprawie[1]). Między innemi zarzucała p. Janowi, że postąpił sobie z nią szorstko i niegrzecznie, niezaopatrzywszy jej należycie na tak daleką podróż, że zmuszona była wyjechać z Zamościa bez sprzętów i odzieży, niemal „bez koszuli", że jej wydzielono na wychowanie syna za małą pensyę i t. d.

Że te zarzuty były kłamliwe, widzimy z listów Königsfelsa (pisanych po niemiecku zapewne do któregoś z mediatorów), który bawiąc podówczas w Zamościu, znał dokładnie całą sprawę, a jako należący do dymisyonowanych oficerów, nie miał powodu oszczędzać starosty lubelskiego; możemy przeto z całem zaufaniem wierzyć jego relacyom. Pisze on, że zarzuty jakoby starosta podczas wyjazdu z Zamościa z wojewodziną i ordynatem postąpił surowo, są nieprawdziwe, bo naprzód mimo niedyspozycyi zdrowia towarzyszył jej w podróży do Drezna podkomorzy koronny (Kaź. Poniatowski) uproszony przez starostę. Powtóre: wstawiała się pani Teresa za kapitanem Bernhardem, aby go podkomorzy w swej kompanii z tąż szarżą zatrzymał, z jaką wyszedł z Zamościa, na co p. Kazimierz się zgodził, z tym nawet dodatkiem, „że go każdej chwili ordynatowej odstąpić może". Po trzecie: wojewodzina korzystając z poprzedniego przyrzeczenia, wyprosiła sobie, aby jej w podróży do Drezna tenże kapitan ulubieniec towarzyszył, czemu starosta lubelski niesprzeciwił się, puściwszy go na oficerskie słowo pod warunkiem, że wkrótce wróci do kraju, przyczem mu jeszcze w dodatku (po czwarte) gażę wypłacił, jako kapitanowi dragonów zamoyskich. Piąte: starosta pozwolił jej zatrzymać całkowitą służbę i przyrzekł, że wszystkim służącym zaległe od kilku lat zasługi wypłaci.

Co do skarg — pisze Königsfels — jakoby wyjechała „bez koszuli", to jest to futrowane kłamstwo. Wypakowała ona sobie trzy wozy wielkim ciężarem, niesposobnym do tak dalekiej drogi. Najlepszym dowodem, że na tych wozach niczego niebrakowało, była okoliczność, że po pogrzebie chciano oficerów zamoyskich pamiątkami obdarować, nieznaleziono jednak w całym skarbcu ani pieniędzy, ani zegarka, ani tabakierki, lub jakiegokolwiek cacka. Infułat tylko dał im dwie tabakierki i kilka pistoletów i tem się odprawieni oficerowie musieli kontentować.

Żali się w listach wojewodzina, że jej kucharza aresztowano i okuto w kajdany. To prawda, ale ten kucharz jako poddany ordynacyi buntował resztę służby przeciwko staroście. Okuto go postępując wedle regulaminu starosty kaniowskiego, pamiętać bowiem należy, że komendanta zastępował wówczas p. Węgierski z pułku tegoż starosty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

L. Glatman.

[1]) Patrz: Pamiętn. Kaj. Koźmiana tom I. str. 73.

[1]) Jako mediatorzy i komisarze w tej sprawie naznaczeni zostali 28 listopada 1751 r. przez króla, prócz Aug. Czartoryskiego, wojewody ruskiego, następujący dygnitarze: Adam Komorowski, prymas, Michał Wodzicki, podkanclerzy, Wacław Rzewuski, wojewoda podolski, Józef Wolski, kasztelan lubelski.

Sprawy wewnętrzne.

Fremdenblatt i inne dzienniki wiedeńskie powtarzają rozmowę, którą miał wiedeński korespondent *Pester Lloydu* z pewną osobistością, znającą dokładnie intencye Rządu. Między innemi powiedziała ona: „Co się tyczy losu przedłożeń językowych w komisyi, która dla tych przedłożeń ma być wybraną, to dla Rządu dokładna dyskusya nad projektami tych ustaw może być naturalnie tylko pożądaną, w tym bowiem celu przecież przedłożenia wniesiono. Rząd będzie przedłożeń bronić także i w komisyi, dalekim jest jednak od tego, aby miał obstawać koniecznie przy każdej ich literze. P. Prezydent Ministrów przecież wprost nawet wezwał Izbę, aby projekty zbadała i ewentualnie poprawiła. Dr. Koerber powiedział mianowicie: „Oświadczam już teraz, że Rząd bynajmniej nie stoi na tem stanowisku, aby miał obstawać przy każdym ze swoich projektów wówczas nawet, gdy interesowane stronnictwa zgodzą się na inny projekt, bez narażania na szwank spraw Państwa. Aby zatem Rząd zgodził się na zmodyfikowanie przedłożeń, wymagane są dwa warunki: Po pierwsze, by wnioski poprawcze nie sprzeciwiały się interesom Państwa, a następnie, by zgodziły się na nie stronnictwa interesowane, to jest Niemcy i Czesi. Na majoryzowanie czy to jednej czy drugiej strony w kwestyi językowo-narodowej Rząd nigdy się nie zgodzi, gdyż zawsze był i jest przekonany, że sanacya położenia może być przeprowadzona tylko w drodze bezpośredniego porozumienia interesowanych stronnictw. Dotychczas uprawiany system jednostronnie przyznawanych koncesyj narodowych sprowadził przesilenie państwowe, parlamentarne, konstytucyjne i ekonomiczne. Dostateczny to powód dla Rządu, aby zerwać z tym systemem i za cel swój postawić rozwikłanie węzła nitka po nitce, oraz, aby próbować dojść do zawarcia pokoju krok za krokiem, przyczem pokój ten miałby być przywrócony tylko w porozumieniu z obu szczepami. Od tej linii wytycznej gabinet nie odstąpi pod żadnym warunkiem. Także i obstrukcyi nie powiedzie się skłonić Rząd do innej postawy, — a to ani wówczas gdyby obstrukcyę miano dalej prowadzić, ani też nawet wówczas, gdyby ją miano jeszcze bardziej zaostrzyć“.

W Wiedniu odbyło się we wtorek walne zgromadzenie gremium kupców wiedeńskich, którzy jednogłośnie uchwalili rezolucyę, wyrażającą zadowolenie z deklaracyi P. Prezydenta Ministrów w dniach 22 lutego i 8 maja b. r. w sprawie ekonomicznego programu Rządu. Zgromadzenie wyraziło ubolewanie z tego powodu, że obstrukcya przeszkadza rozpoczęciu wielkiego dzieła ekonomicznego.

Jak już wczoraj wspomnieliśmy, komitet młodoczeski w Pradze odbył we wtorek posiedzenie, na które przybyli także dr. Pacak, dr. Herold i Kaftan. Zdawali oni sprawę z sytuacyi w Radzie państwa i z widoków obstrukcyi. Komitet naradzał się nad dalszem stanowiskiem klubu, mianowicie nad kwestyą, czy wolno wyłączyć niektóre przedłożenia, jak ustawę przemysłową i ustawę o 9-godzinnym dniu pracy, z obstrukcyi. Zgodzono się na pozostawienie decyzyi klubom. Równocześnie uchwalono dalszą obstrukcyę w zasadzie i agitacyę dla zebrania jak największej ilości protestów przeciwko projektowi ustawy językowej.

Neue Freie Presse donosi z Pragi, iż znane wystąpienie pos. Brzeznowskiego przeciwko wyłączeniu ustawy przemysłowej z obstrukcyi, wskazuje na to, że cały klub w tym sensie rozstrzygnie. W skutek tego przypuszczają, iż na dzisiejszem posiedzeniu Izby przyjdzie do gwałtownych starć pomiędzy niemieckimi antisemitami a Czechami, gdyż chrześciańsko-socyalni wielką wagę do tej ustawy przywiązują.

KORESPONDENCYE

Rzym, 14 maja.

(Pielgrzymka z Wielkopolski w Rzymie).

Dobiega jutro tydzień, kiedy pielgrzymka z Galicyi, bawiąca jeszcze w Rzymie, przyjętą została przez Leona XIII., a już wczoraj, w tejże samej Bazylice, przyjętą była pielgrzymka jubileuszowa z W. Ks. Poznańskiego, która tu jest od kilku dni. Nie jest ona tak liczną jak galicyjska, gdyż składa się z 400 osób, pod przewodnictwem ks. biskupa Edw. Likowskiego z Poznania i ks. Józefa Surzyńskiego proboszcza w Kościaniu, znawcy na polu muzyki kościelnej. Udzielenie błogosławieństwa poznańskiej pielgrzymce przez Ojca św. odbyło się w ten sam sposób co i galicyjskiej, tylko, że razem z naszymi pątnikami, przyjęci byli tym razem pielgrzymi z Alzacyi i Lotaryngii (Francuzi), Hiszpanie z Majorki, Niemcy z Bawaryi i Włosi z kilku dyecezyj. Pomiędzy szambelanami papieskimi, otaczającymi Jego Dostojną Osobę, w czasie przyjęcia 27 polskich pielgrzymów, po skończeniu litanij i udzieleniu błogosławieństwa, był hr. H. Kwilecki z Kwilcza, *cameriere segreto*, przybyły tutaj z żoną z domu hr. Załuską. Byli również ks. Ferd. Radziwiłłowie z córką i siostra ks. Radziwiłła, hrabina Clary z rodziną.

Ks. Edward Likowski, któremu Leon XIII. udzielił posłuchania prywatnego, w swojem mieszkaniu, razem z rodziną hr. Żółtowskich z Nekli, złożył Ojcu św., jako świętopietrze z W. Ks. Poznańskiego sumę 50.000 lirów. Są tu również redaktorowie *Gazety Grudziądzkiej* i *Gazety Toruńskiej*. Pielgrzymi wielkopolscy zostaną w Rzymie aż do 18 maja, aby odprawić odwiedziny Jubileuszowe w Bazylikach i dostąpić odpustu.

Dowiaduję się również, iż książę biskup krakowski J. Puzyna, doręczył na audyencyi prywatnej, Leonowi XIII. adres Uniwersytetu krakowskiego wysłany z powodu pięciu-wiekowego Jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej.

D.

Z Poznańskiego.

(Znowu sprzedaż majątku polskiego. — Brak solidarności ekonomicznej. — Szkoły miniaturowe. — Wniosek o zabronienie nauczycielom należenia do jakichbądź towarzystw).

Korespondent pleszewski poznańskiego *Tageblattu* donosi, że pani Siemieńska sprzedała swoje dobra rycerskie Brzezie konsulowi Beckerowi z Kuczkowa. Już dawno obiegała pogłoska, że piękny ten majątek w pleszewskiem wysunie się znowu z rąk polskich. Niestety pogłoska, której zaprzeczano, teraz się sprawdziła.

Ogólnem jest ubolewanie, że w Poznańskiem w chwili tak trudnej, jak obecna, nie ma tej solidarności ekonomicznej, jaka w podobnych warunkach jest niezbędną. I tak n. p. *Dziennik Poznański* właśnie pewnej rozterce, jaka od paru miesięcy panuje, przypisuje różne trudności kredytowe i mnożące się dla braku kredytu, sprzedaże majątków.

Geneza tej rozterki jest następująca:

W Poznaniu istnieje Bank związku spółek zarobkowych, instytucya centralna polskich stowarzyszeń zaliczkowo-wkładowych i spożywczych, których jest w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich sto kilkanaście. Bank ten dotychczas miał 500.000 marek kapitału zakładowego, a postanowił podwyższyć go na milion marek. Bank odwołał się przedewszystkiem do stowarzyszeń, aby rezerw swoich użyły na podpisanie akcyj, a patronat stowarzyszeń odezwę tę poparł.

Otóż przeciwko temu wystąpił *Orędownik* poznański, poparty przez kilka innych prowincyonalnych organów prasy. Pismo przytoczone oparło swoją opozycyę na tem, że Bank nie służy wyłącznie interesom stowarzyszeń, lecz w znacznej mierze tym, którzy wielkiego kredytu potrzebują. Zarzucono mianowicie Bankowi, iż właścicielowi pewnej wielkiej fabryki udzielił kilkakroć stotysięcy marek kredytu, a jakkolwiek nawet *Orędownik* nie twierdził, iżby ta wierzytelność nie była pewną, padały wyrażenia o gospodarce na wzór galicyjskiej Kasy oszczędności i t. p.

Wiadomo, jak trwożliwym jest kapitał. Kampania prasy tedy, jakkolwiek nie podnosiła istotnych zarzutów, wywołała pewną panikę, ktora odbiła się zarówno na Banku, jako też i na licznych stowarzyszeniach zaliczkowych. Wycofano dosyć dużo kapitałów, złożono je podobno nawet po części w instytucyach niemieckich, co w połączeniu z ogólnym brakiem pieniężnym musiało oczywiście najfatalniej wpłynąć na stosunki kredytowe.

W różnych okolicach Księstwa zakładają teraz t. zw. szkoły „miniaturowe“ dla kilkorga dzieci niemieckich lub protestanckich, chociaż katolicka szkoła jest w miejscu. Dzieje się to w celu „ochrony“ niemieckiej narodowości i protestanckiego wyznania. Świeżo założono szkołę taką w Damasławku dla 4 dzieci protestanckich. Żżyma się na to jakiś pedagog w *Preussische Lehrerztg.* i nazywa te szkoły „Zwergschulen zur Stärkung des Deutschthums“. Nie jest on zwolennikiem odosobniania dzieci podług wyznania i wolałby raczej zakładać szkoły symultanne. Nie obiecuje sobie też wiele z urządzania takich szkół pod względem politycznym zaznaczając, że wzniecają one tylko niezadowolenie i sieją niezgodę w gminie; bo i najbardziej ograniczony Polak dostrzeże w tem nierówne postępowanie, skoro dla 4 dzieci protestanckich nową szkołę budują a katolickie dzieci w przepełnionych klasach się tłoczą. Pod tym względem są polskie skargi na brak równouprawnienia według jego zdania usprawiedliwione.

W końcu zadaje sobie pytanie, kto szkoły te utrzymuje. Rodzice nie; bo to są w części dzieci urzędników, ustanowionych na tamtejszej stacyi kolejowej; dziedzic tamtejszy także zapewne nie. Prawdopodobnie daje regencya, oprócz prawem ustanowionego dodatku 500 m. znaczną subwencyę na jej utrzymanie.

Na ostatniem posiedzeniu Izby handlowej dla obwodu regencyjnego bydgoskiego postawił reprezentant powiatu nowotomyskiego wniosek, aby nauczycielom zakazano należeć do jakichbądź towarzystw. Wniosek ten wprawdzie upadł, natomiast uchwalono sentencyą zebrania zakomunikować naczelnemu prezesowi regencyi.

Upadek Mafekingu?

(Telegram.)

London, 17 maja. Wczorajsze doniesienie *Daily Mail* z Laurenco Marquez w obszerniejszem streszczeniu opiewa: „W sobotę dnia 12 b. m. odbyła się w Mafeking rozpaczliwa walka, przypuszczają jednak, że zakończyła się pomyślnie dla załogi angielskiej. Boerowie atakowali miasto ogniem działowym. W krótkim czasie część miasta zamieszkana przez Kafrów stanęła w płomieniach. Powstało zamieszanie, wśród którego Boerowie opanowali dzielnicę Kafrów i stamtąd silny ogień skierowali na miasto. Dzięki zręcznemi manewrowi udało się wojskom załogi angielskiej otoczyć oddział Boerów, który obsadził dzielnicę Kafrów. Wywiązała się gorąca walka, lecz ostatnie doniesienia pozwalają przypuszczać, że Boerowie trzymają się jeszcze w dzielnicy Kafrów i prawdopodobnie są jeszcze otoczeni przez wojska angielskie.

Przychylne Boerom stronnictwo w Laurenzo Marquez rozpowszechniło wczoraj następujące doniesienie, prawdopodobnie jednak zmyślone: W dzielnicy Kafrów w Mafeking podczas ataku Boerów wszczął się wczoraj pożar. Powstała zacięta walka. Baden Powell prosił o zawieszenie broni, a w niedzielę rano o godz. 7 kapitulował.

Boerowie, którzy wczoraj przybyli z Pretoryi do Laurenzo Marquez, pokazali następujący telegram podpisany przez Sneemanna, dowódcę Boerów pod Mafekingem: „Miałem to szczęście, że mogłem dziś rano wziąć do niewoli Baden Powella z 900 ludźmi“.

Sprawozdawca *Daily Mail* dodaje, że nie ma żadnej wątpliwości, iż gwałtowna walka się rozegrała; jest atoli bardzo wątpliwem, czy Boerowie utrzymali się jeszcze do

---

17,

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„La terre qui meurt“ par René Bazin.*)

VI.

(Ciąg dalszy).

Obojętni świadkowie patrzyli, jak ci dwaj ludzie ściskali się i całowali nie zważając na nikogo.

— Mój Driot! — wołał stary — Jakże jestem szczęśliwy!

— I ja także, tatusiu!

— Nie tyle co ja! — gdybyś wiedział!

— Co takiego?

— Opowiem ci to; mój Driot, jakże to zdrowo zobaczyć ciebie!

Odstąpili nareszcie od siebie; żołnierz poprawił swoją czapkę na głowie i rzekł:

— Pewnie, że dużo będzie do opowiadania od czasu, jak mnie nie było.... Opowiecie mi we Fromentière, przy robocie.... To lepiej niż listy, prawda?

Śmiał się wesoło, unosząc jasną głowę w górę.

Ojciec także uśmiechał się, a potem wsiedli obydwaj jednocześnie do powoziku i młody poprosił, żeby mu dać powozić.

Ruda zerwała się z miejsca, gdy Andrzej ujął lejce w rękę i klasnął językiem i podniosła uszy, jak gdyby poznała swego młodego pana, a potem, z głową wzniesioną do góry i błyszczącemi oczyma pobiegła drogą.

Wszyscy ci, co widzieli jadącego przez miasto do dworca kolei i wielu innych, zatrzymywało się na drodze patrząc na pięknego żołnierza.

— To ten z Afryki... — szeptano — ładny chłopiec!... Jak mu do twarzy w błękitnej kurtce. A stary, ten musi być szczęśliwy!

Stary rzeczywiście bardzo był szczęśliwy; tulił się ciągle do swego chłopca, a gdy wyjechali z miasta wsunął rękę do kieszeni i trącając łokciem Andrzeja, pokazał mu dwa cygara zabrane z domu. Młodzieniec chętnie przyjął cygaro, i zapalili je zwalniając biegu koniowi i wtedy znowu rozmowa się rozpoczęła.

Andrzej zadał niewinne na pozór pytanie, jak się w domu miewają, które jednak wywołało głęboką zmarszczkę na czole ojca. Toussaint Lumineau odwrócił się nieco, zmięszany tem, iż musi powiedzieć złą nowinę, ale więcej jeszcze z tego powodu, że obawiał się, jak syn ją przyjmie.

— Mój biedny chłopcze — rzekł — muszę ci powiedzieć, że u nas w domu jest już tylko Maturyn i Rousille.

— Gdzież Franciszek?

— Wyobraź sobie.... Nie spodziewasz się, co ci powiem... Oto Franciszek opuścił Fromentière temu dwa tygodnie i wstąpił do zarządu kolei w Roches.... Eleonora z nim poszła.... Podobno ma tam trzymać jakąś kawiarnię.... Czy dasz temu wiarę?

— Chyba wypędziłeś ich ojcze? — spytał syn, wyjmując z ust cygaro i patrząc badawczo na ojca. — Przecie byliby sami ciebie nie opuścili?

Ojciec aż zadrżał z radości, posłyszawszy te słowa: jego Driot go zrozumiał, trzymał jego stronę!

— Nie — odrzekł, patrząc mu serdecznie w oczy — leniwi oboje, chcieli zarabiać pieniądze bez wszelkiej pracy.... niewdzięczni, wyrzekający się starych... A przytem, wiesz. Franciszek lubi się bawić.... Od czasu służby wojskowej zawsze wolał miasto....

— Wiem dobrze, rozumiem, że można lubić miasto — odrzekł Andrzej — ale smarować wagony, albo szynkować w kawiarni.... Zresztą, na tym świecie każdy robi co mu się podoba. Lepiej dla nich, jak im się uda.... Tylko nie umiem wyrazić, co mi się dzieje, dowiedziawszy się, że Franciszek odszedł od nas. A ja się tak cieszyłem, że będę z nim razem pracować!

Milczał chwilę, pochylony nad koniem, jakby cały oddany przypatrywaniu się uszom klaczy, a potem zapytał pieszczotliwym tonem:

— A więc u nas bieda, mój ojcze?

— Trochę, moje dziecko. Ale z tobą jej nie będzie.

Andrzej nie odpowiedział, ale wzrokiem szukał dzwonnicy kościółka i dachów, których jeszcze widać nie było; sercem był już w domu.

— Rousille przynajmniej wam została! — rzekł po chwili — była już bardzo ładna, gdym ostatni raz był na urlopie, a taka koteczka, taka stanowcza! Nie może sobie ojciec wyobrazić, ile razy w Afryce myślałem o niej i przypominałem sobie jej rysy. Czy zawsze taka milutka?

— Może się podobać.

— A dobra dziewczyna, spodziewam się? Ta chyba nie pójdzie na służbę do oberży?

— Co do tego, to nie!

Młody żołnierz zwolnił znowu koniowi biegu, bo droga się zakręcała i schodziła w dół, i chciał lepiej się przypatrzeć znanej sobie okolicy. Raz tylko w ciągu trzech lat był na urlopie; a teraz z coraz większem wzruszeniem przypatrywał się bukietom topoli i czerwonym dachom rozrzuconym w morzu zieleni. Drżącemi usty wymieniał każdą miejscowość po nazwisku i wypytywał o synów właścicieli, swoich towarzyszów lat dziecinnych.

Głosem urywanym Lumineau odpowiadał z widocznym przymusem; doprawdy, tego już było za wiele! za każdym razem prawie był zmuszony powtarzać: „Nie ma go! odszedł! sprzeniewierzył się ziemi rodzinnej!“

— Wszystko to niewiele warte, n Driot! — dodał — leniuchy i nicponie!

— Ach! spostrzegam la Terre Aymont! — zawołał Andrzej. — Powiedz mi ojcze, było tam dwóch moich towarzyszy, synowie Massonneau i Glorieux, jeden starszy a drugi młodszy odemnie; co oni robią?

Tym razem Toussaint Lumineau mógł odpowiedzieć z rozpromienioną twarzą:

— Obydwaj są rolnikami. Są to sumienni robotnicy, którzy się pracy nie boją. Zobaczysz ich w niedzielę na sumie w Sallertaine.

Młody żołnierz roześmiał się i zrobił żartobliwą uwagę, że musi się nawrócić do chodzenia do kościoła. W pułku rozmaicie bywało; często się zdarzało, że na niedzielę wydawano rozkazy przeglądu wojska.... To nie tak jak na wsi. Ale przytem uspokajał ojca, że mu to z wielką trudnością nie przyjdzie ...

Zamilkli znowu. Droga zakręciła się znowu i cała la Fromentière ukazała się po lewej stronie jak na dłoni. Mimowolnym prawie ruchem ojciec i syn jednocześnie unieśli się w siedzeniu i trzymając się jedną ręką brzegu powozika, patrzyli na folwark.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tej pory w posiadaniu dzielnicy Kafrów. Telegramy podobne do wyżej przytoczonych były w Pretoryi rozpowszechniane także podczas walki koło Ladysmith i Wepener, miały jednak tylko na celu podnieść odwagę Boerów.

Londyn 17 maja. Wczoraj o godzinie 2 po południu *Biuro Reutera* ogłosiło: O upadku Mafekingu dotychczas nic tu nie wiadomo

Londyn, 17 maja. Z Laurenzo Marquez donoszą ze źródeł portugalskich, że koło Mafekingu przyszło istotnie do starcia z Boerami, którzy jednak zostali z wielkiemi stratami odparci.

KRONIKA

Lwów 17 maja.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjechał dzisiaj po południu pociągiem pospiesznym do Krakowa, gdzie weźmie udział w jutrzejszem uroczystem posiedzeniu Akademii umiejętności, a w sobotę będzie obecny na uroczystości uniwersyteckiej, urządzonej z okazyi 50-letniego jubileuszu doktorskiego JE. Juliana Dunajewskiego.

— **Z Wydziału krajowego.** Kierownictwo departamentu sanitarnego Wydziału krajowego objął zastępca członka Wydziału krajowego p. Stefan Sękowski, gdyż członek Wydziału krajowego dr. Stanisław Dąmbski wyjechał na dwumiesięczny urlop.

— **Z Uniwersytetu.** P. Witold Henryk ze Starzyn Boguta Starzyński, koncypient gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, rodem z Brodów, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 23 kwietnia b. r. l. 10.116, nadało opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Żydaczowie ks. Janowi Dręgiewiczowi, dotychczasowemu proboszczowi w Obertynie.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 16, wydany dnia 16 maja b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenia licytacyi.

— **Bankiet.** Przedwczoraj wieczorem odbył się w sali Kasyna miejskiego we Lwowie bankiet ku czci imienin prezesa Kasyna, Wiceprezydenta wyższego sądu krajowego dr. Dylewskiego. W bankiecie tym, urządzonym po raz pierwszy przez Kasyno swemu prezesowi, uczestniczyło około 90 osób. Między innymi zauważyliśmy pp.: prezydenta miasta dr. Małachowskiego, dyr. Pawlikowskiego, Pomianowskiego i w. i. Przemawiali pp.: wiceprezes dr. Skowroński, Platon Kostecki, dr. Królikowski; dr. Małachowski, który wzniósł toast „kochajmy się" i zastępca prokuratora Państwa p. Niewiadomski, imieniem najmłodszych członków Kasyna. Podczas bankietu przygrywała kapela 30 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza Rolla. Nastrój panował bardzo serdeczny, a do urozmaicenia zabawy przyczynił się także p. Kościcki, produkując się ze swym fonografem w małej sali Kasyna.

— **Towarzystwo** „Teatr miłośników sceny" i „Chór akademicki" urządza na Wysokim Zamku w dniu 3 czerwca b. r., t. j. w pierwszy dzień Zielonych świąt, wielką zabawę różniącą się od jednostajnie szablonowych festynów nader urozmaiconym i pełnym niespodzianek programem.

— **Wiadomości osobiste.** Dyrektor lwowskiej filii galic. Banku dla handlu i przemysłu, p. Edward Marynowski, wniósł rezygnacyę z posady dyrektora. Ustępujący dyrektor nie przyjął żadnej godności w dyrekcyi Banku i ma zamiar poświęcić się kierownictwu młyna parowego „Marya-Helena", którego jest właścicielem.

— **Tow. historyczne we Lwowie.** XCII zebranie miesięczne Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie. Na porządku dziennym odczyt dr. M. Schorra: „Najdawniejsze dzieje Hebrejczyków w świetle egipskiego archiwum dyplomatycznego z XIV wieku przed Chr.".

— **Towarzystwo politechniczne** rozpisało z początkiem b. r. konkurs na szkice budowy domu dla sztuki, przemysłu i handlu z terminem nadsyłania prac dnia 30 kwietnia b. r. W terminie tym nadeszło 7 prac oznaczonych godłami: „Pour passer le temps", „Quo vadis", „Zgoda", „Techne", „Ecce", „Certamen" i „Labor". W tych dniach zebrał się sąd konkursowy, który po rozpatrzeniu projektów przyznał jedyną nagrodę w kwocie 500 K. pracy z godłem „Certamen", której autorem po otwarciu koperty okazał się p. Wincenty Dylewski, architekt w Berlinie. Jako wyróżniające się wielu zaletami uznano projekta „Labor" i „Ecce".

Wystawa prac konkursowych, z wyjątkiem prac wycofanych przez autorów, odbędzie się w lokalu Towarzystwa politechnicznego, ul. Chorążczyzna 17, I piętro, w dniach 17, 18 i 19 b. m. w godzinach popołudniowych od 4 do 7. Wstęp wolny.

— **Walne zgromadzenie** członków „Związku rodzicielskiego" odbyło się we wtorek o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej. Ze sprawozdania przedłożonego walnemu Zgromadzeniu wynika, że Towarzystwo dzielnie pracuje, by sprostać swemu zadaniu.

Na początek przy skromnych zasobach finansowych rozpoczęło Towarzystwo swą działalność od założenia t. zw. „Domów opieki pozaszkolnej" a to w dwóch salach szkolnych: w szkole im. św. Anny i im. Staszica, osobno dla dziewcząt, a osobno dla chłopców, gdzie dzieci spędzały godziny popołudniowe na nauce i rozrywce, pod nadzorem nauczycieli i nauczycielek i otrzymywały skromny podwieczorek: chleb i herbatę. W następnym roku utworzono już podobnych „Domów opieki" pięć, a w minionym już siedm, w których gościło 550 dzieci. Nadzór nad tymi „Domami opieki" wykonywał wydział Towarzystwa, dyrekcya szkół, oraz komitety, złożone z osób, przez wydział upoważnione.

Drugim nadzwyczajnie ważnym punktem działalności „Związku rodzicielskiego" jest zwrócenie uwagi na fizyczne zdrowie i rozwój młodzieży. W tym celu urządzało Towarzystwo w porze letniej wycieczki pod nadzorem nauczycieli za miasto, oraz gry i zabawy. Miasto uznając piękny ten cel, odstąpiło na placu powystawowym „Związkowi rodzicielskiemu" pawilon muzyczny dla użytku dziewcząt, a chłopcom pawilon dyrekcyi skarbu i cały plac między drogą, placem wyścigowym, wieżą wodną i panoramą racławicką. „Związek rodzicielski" popierał także i „korpusy wakacyjne" a chciał również dla młodzieży szkół średnich założyć podobne instytucye, niestety jednak myśl ta piękna pozostała na razie tylko projektem, ze względów finansowych.

„Związek rodzicielski" bowiem tak dużo i dodatnio działający dla dobra młodzieży, liczy niespełna 200 członków, a stan kasowy za trzechlecie od roku 1897 do 1900 liczy w przychodach 12.697 koron 72 gr., w rozchodach zaś 8970 koron 58 gr., w obec czego fundusze Towarzystwa wynoszą na przyszłość 3727 koron 14 gr.

Po udzieleniu absolutoryum za sprawozdanie z czynności wydziału i z rachunków przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrano p. dr. Jana Dylewskiego, jego zastępczynią p. Marcelę Małachowską, I. zastępcą dr. Antoniego Kalinę, II. dyr. Franciszka Próchnickiego. Do wydziału zaś weszli z pomiędzy członków panie: Kazimira Ciesielska, Józefa Kulińska i Michalina Michalska. oraz panowie: dr. Wilhelm Holzer, Justyn Lang, Roman Palmstein, Eugeniusz Piasecki i Edward Riedl. Nadto w myśl statutu do wydziału należy każdoczasowy prezydent miasta Lwowa, lub przez niego wyznaczony delegat Rady miejskiej i delegaci zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego, oraz Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, których mianują te Towarzystwa. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Aleksandra Grużewskiego i Bolesława Kołodziejskiego.

W dyskusyi uchwalono utworzyć „park Jordanowski", którego inauguracyę postanowiono obchodzić w dzień 500 letniej rocznicy Wszechnicy Jagiellońskiej. Celem zrealizowania tej myśli wybrano do komisyi dla tej sprawy ze strony „komitetu parku Jordanowskiego", pp. dr. Kalinę, dyr. Wolffa i Piaseckiego, a ze „Związku rodzicielskiego" panią Kulińską, dyr. Próchnickiego i p. Langa.

— **Wydział Towarzystwa tatrzańskiego** odbył w dniu 15 maja pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Ponikły posiedzenie, na którem uchwalono zarządzić bezzwłoczne sporządzenie nowych odznak i książeczek dla przewodników tatrzańskich. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania o wynajęciu i urządzeniu tymczasowego lokalu biura Towarzystwa w Zakopanem, zamianowano zawiadowcą biura na czas od 1-go czerwca do 1 go października p. Czaplickiego. — Wybrano następnie podskarbim na okres czasu 3 letni członka wydziału dr. Wierzbickiego. Uchwalono w końcu zarządzić wymycie i uporządkowanie schronisk i altan w Tatrach, poczem załatwiono cały szereg spraw administracyjnych.

† **Kasper Sowiński.** właściciel dóbr, emerytowany c. k. komisarz powiatowy, zmarł dnia 15 b. m. w majątku swoim Podmanasterek w powiecie samborskim w 82 roku życia. Generacya, do której zmarły należał, już na wymarciu, mało kto z rówieśników jego doczekał tak pięknego wieku, nie wielu go pamięta w sile wieku, spełniającego pilnie i uczciwie służbowe obowiązki na wyznaczonym posterunku. Ale młodsze pokolenie, które patrzyło na jasne dni jego starości, na tę twarz zawsze pogodną, ozdobioną wąsem siwym, sumiastym, na ten żywot bez skazy, za wzór go sobie stawiało, jak żyć, jak w cichości spełniać swe obowiązki, jak znosić ciosy i przetrwać burze, jak po chrześcijańsku umierać. Zmarł też tak cicho i spokojnie jak żył, niby zasnął lekkim choć wiecznym snem ten zacny starzec, na rękach ukochanej, niepocieszonej towarzyszki swego długiego żywota. — Spokój jego popiołom, cześć jego pamięci!

W piątek dnia 18 b. m. odprowadza rodzina, grono przyjaciół i rzesza włościan zwłoki zmarłego z cichego dworku na cmentarzyk wiejski, gdzie złożą je wśród tego ludu, dla którego był przez lat tyle prawdziwym ojcem, a w głośnym wirze życia mało kto zauważy, że znów ubył jeden cichy pracownik dla dobra ludu, że ubyło jedno ogniwo w łańcuchu tradycyi spajającym dwa stulecia.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Julianna Mutkowa, żona kasyera poczt i telegrafów, w 50 roku życia;

August Des Loges, em. dyrektor urzędów pomocniczych, w 69 roku życia.

W Krakowie, Leon Biliński, uczeń gimnazyalny.

W Starem Mieście, Aloizy Kluczycki, em. sekretarz starostwa, w 78 roku życia.

W Nowiczyźnie, Jan Niemczewski, dzierżawca dóbr ziemskich, w 87 roku życia.

— **Podwójnego morderstwa** dokonano ubiegłej nocy we Lwowie w domu pod l. 15 przy placu Gołuchowskich na dozorczyni tego domu Anastazyi Wojtun, lat 24 liczącej i tejże 10-letniej siostrzenicy Justynie Soroka. Obie ofiary mordu, z niewyjaśnionych dotąd powodów popełnionego, znaleziono dziś rano w łóżku obok siebie leżące i kołdrą nakryte. Obie ofiary mają na głowie i szyi liczne rane kłute, jakoby od bagnetu pochodzące. Prawdopodobnym sprawcą jest żołnierz, albowiem wedle zeznania lokatora tego domu B, który przed godziną 12 powracał krytycznej nocy do domu, na dzwonienie, zamiast stróżowej, która zwykle dłużej na siebie czekać dawała, otworzył bramę tym razem zaraz młody słuszny blondyn, z małym wąsikiem, ubrany w bluzę wojskową o czerwonych wypustkach i zdziwionemu z tego powodu p. B. odparł krótko, że w zastępstwie stróżowej otwiera bramę.

Ten sam zdaje się też być sprawcą, gdyż następnie uchodząc, pozostawił klucz od bramy wewnątrz w zamku.

Energiczne śledztwo w toku.

— **Przestroga.** Elżbieta Wójcik ze Starego Sącza, lat 28, brunetka, wstąpiwszy dnia 15 b. m. do służby, powziąwszy zadatek i wykradłszy kilka sztuk bielizny z książką służbową umknęła ze służby prawdopodobnie dla powtórzenia tego procederu gdzieindziej.

— **Zjazd koleżeński** b. uczniów gimnazyum stanisławowskiego, którzy w r. 1880 składali tam egzamin dojrzałości, odbędzie się w d. 3 czerwca r. b. w gmachu gimnazyalnym w Stanisławowie. Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem p. Jana Helfera, profesora seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie.

Usilnie upraszamy wszystkich kolegów o wzięcie udziału w tym pierwszym po maturze zjeździe.

Stanisławów, w maju 1900.

Jan Helfer, dr. Edmund Lorsch, Emil Łucki, dr. W. Kopaczyński.

— **Nowa gałąź przemysłu.** Istniejąca we Lwowie od lat już 20 fabryka czekolady i cukrów deserowych Henryka Tretera, poczęła w ostatnich czasach wyrabiać cukierki słodowe, które zarówno smakiem jak i ilością zawartego w nich ekstraktu słodowego, nie ustępują w niczem innym tego rodzaju wyrobom zagranicznym. Zważywszy, ile to pieniędzy wychodzi z kraju, choćby tylko na te cukierki słodowe, które jako skuteczne lekarstwo na kaszel, mają szerokie, zwłaszcza wśród dzieci zastosowanie, z uznaniem należy podnieść zabiegi p. Tretera, którego wyroby cukiernicze nie tylko w kraju ale i po za jego granicami na wielu publicznych wystawach zaszczytnie zostały odznaczone.

— **Rozprawa karna** przeciw Franciszkowi Hellmanowi o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa, wyznaczona na dzień dzisiejszy, została po wylosowaniu ławy przysięgłych odroczoną do jutra, z powodu, iż w dniu dzisiejszym toczy się przed sądem przysięgłych rozprawa karna przeciw Józefowi Jakubowskiemu o zbrodnię zabójstwa.

— **Krwawe chrzciny** odbyły się w d. 14 b. m. w Głuchowie (pow. Łańcut) u siostry rezerwisty Wawrzyńca Kuszaja. Pokłócił się on z dwoma braćmi swoimi Walentym i Antonim; od słów przyszło łatwo do czynu i Wawrzyniec Kuszaj pochwyciwszy siekierę zarąbał nią Walentego na miejscu, a Antoniego tak silnie pokaleczył, że ten w kilka godzin wyzionął ducha. Sprawcę zbrodni ujęto i odstawiono do sądu w Łańcucie.

— **Oprawca.** Z Przemyśla donoszą: Przed trybunałem przysięgłych stawał gospodarz z Żmijowisk Mikołaj Bułycz, oskarżony o znęcanie się nad własnem dzieckiem, które też wskutek strzaskania mu czaszki twardem narzędziem, zmarło. Trybunał skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia.

— **Szatan-kobieta.** U przesuwacza wagonów w Trzebini Molikiewicza było na wychowaniu dziecię jakiejś kobiety, która od roku przeszło nie zgłaszała się po nie i nie płaciła omówionej kwoty. Molikiewiczom sprzykrzyło się utrzymywać obce dziecko i pewnego razu oświadczył Molikiewicz swej żonie i jej matce, żeby zrobiły co zechcą, byle dziecka nie zastał w domu, gdy powróci. Matka żony, usłużna snać dla zięcia, nie namyślała się długo, ale zabrawszy dziecię i stary worek wyszła do pobliskiego lasu. Tam zawiązała biedną ofiarę w worek i rozpoczęła się strasznie nieludzka scena.

Oto kobieta stara, trzęsącemi rękami pochwyciła małe trzyletnie dziecię za nóżki przez worek i tak długo tłukła główką o kamień, aż biedactwo zupełnie ucichło. Następnie wygrzebała pod drzewem jamę i złożyła tam zwłoki wraz z workiem, nie przeczuwając, że niedaleko stojący chłopak przypatrywał się tej scenie, a sądząc, że w worku był kot, wygrzebał worek. Z przestrachem spostrzegł jednak posiniałe zwłoki dziecka, którego czaszka była popękana w kilku miejscach.

W skutek doniesienia jednego z tamtejszych gospodarzy, któremu chłopak ów opowiedział całe zajście, aresztowano nieludzką kobietę i odstawiono do sądu powiatowego w Chrzanowie.

— **Niefortunny żart.** Dnia 4 b. m. robotnik górniczy Ilko Worek, zatrudniony w Towarzystwie akcyjnem dla przemysłu woskowego i naftowego „Borysław" w Borysławiu, chcąc zdjąć z dachu jaty szybowej but, który mu towarzysze jego w zabawie tam rzucili, dotknął się prowadzącego nad dachem jaty przewodu elektrycznego i znalazł śmierć na miejscu. Wszelkie przez lekarzy użyte środki nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu, życia biedakowi nie wróciły. O wypadku powyższym zawiadomiono sąd, celem wdrożenia dochodzenia sądowo-karnego.

— **Zbrodnia w Chojnicach.** Chemik berliński dr. Bischoff nadesłał opinię swą o oględzinach resztek potraw, znalezionych w jamie ustnej i kanale pokarmowym zamordowanego Wintera Dr. Bischoff stwierdza, że w resztkach potraw nie znalazł chloroformu ani innych środków odurzających.

— **Robotnicy polscy** z Górnego Szląska urządzają wycieczkę do Krakowa w zbliżające się Zielone święta, celem poznania pamiątek ojczystych, a zwłaszcza grobów królewskich i katedry na Wawelu. Celem przyjęcia gości organizuje się w Krakowie komitet, który zajmie się umieszczeniem przybyłych oraz oprowadzeniem ich po Krakowie.

— **Morderstwo.** Z Bukowska donoszą, że chłopi z Kulasznego, pow. sanockiego, zabili w dniu 11 b. m. z powodu nienawiści naczelnika gminy Dębickiego.

— **Potrójne morderstwo.** W Mäder, w Vorarlbergu, zamordowano w nocy z 7 na 8 b. m. troje osób, zamożnego piekarza Franciszka Aberera, który leżał obłożnie chory, jego żonę Katarzynę i ich lokatora Gibellego. Jako sprawcę mordu podejrzywają Szwajcara nazwiskiem Zacch, który jednak wypiera się wszystkiego. Zrabowano 1200 K. Na miejscu spełnionego morderstwa znaleziono młotek gonciarski i polano drzewa. Wszystkie trzy trupy miały czaszki straszliwie porozbijane.

— **Oryginalna pretensya.** Bardzo zabawną historyę opowiadają sobie w pewnych kołach w Warszawie. W ubiegłym karnawale za pośrednictwem pewnej swatki zawarty został związek małżeński pomiędzy magazynierem jednej z większych fabryk p. Y. a wdową zamożną p. X. Nowożeniec, jak zapewniała swatka, miał otrzymać od żony w kilka miesięcy po ślubie 3000 rubli na uregulowanie kawalerskich długów. Ponieważ sprawy pieniężnej nie można było poruszać przed ślubem, a narzeczony nie wierzył jakoś w owe 3000 rubli, swatka dała p. Y. zobowiązanie od siebie na piśmie, iż gwarantuje mu wypłatę w kwietniu r. b. tej sumy, a gdyby żona się rozmyśliła i przyrzeczenie swoje cofnęła wówczas ona (t. j. swatka) przyrzeka mu pożyczyć trzy tysiące rubli na uregulowanie interesów. Dodać należy, że owa swatka, znajoma wdowy, działała bezinteresownie, a jest również osobą zamożną. Pomimo pozornej zgody żona (znacznie starsza od męża) odmówiła mężowi pieniędzy, motywując swoją odmowę tem, że jest utracyuszem, a wówczas p. Y. zwrócił się do swatki, domagając się pożyczki. Ponieważ i swatka również nie chce dotrzymać słowa, p. Y. mając dowód piśmienny, wystąpił na drogę sądową. Zapewne po raz pierwszy będzie roztrząsaną w sądzie podobna pretensya.

— **Dramat rodzinny.** Właścicielka domu Müllerowa w Feldmaching, w Bawaryi, dostała w nocy nagle obłędu religijnego. Kazała 10-letniej córeczce i 8-letniemu chłopcu odmawiać pacierze, a następnie z naładowanego ostro rewolweru wypaliła w piersi śpiącemu mężowi. Chciała także strzelać i do dzieci, ale biedactwa zdołały uciec do sąsiadów, którzy słysząc opowiadanie dzieci o tem co się dzieje, wtargnęli do mieszkania Müllerów. Tu zastali Müllerowę rozciągniętą na ziemi z przestrzeloną piersią. Nieszczęśliwa po ucieczce dzieci targnęła się na swe życie.

— **Nędza modelki.** Dwudziestoletnia, bardzo piękna modelka, Leopoldyna Nodheim, udała się onegdaj do znajomego malarza przy Rathhausstrasse w Wiedniu i prosiła, aby pozwolił jej służyć sobie za model. Artysta jednak oferty przyjąć nie mógł, gdyż był chwilowo bez zajęcia. Dziewczę wzięło sobie tę odmowę tak do serca, iż na korytarzu rzuciła się z piątego piętra na bruk i poniosła śmierć na miejscu.

Notatki literacko-artystyczne.

W kijowskiem Towarzystwie literacko-artystycznem na posiedzeniu w dniu 5 b. m., na wniosek redaktora *Kijewsk. Gaziety* p. Ignatiewa, jednogłośnie wybrano na członka honorowego Bolesława Prusa i postanowiono zawiesić jego portret w lokalu Towarzystwa. Poprzednio na członków honorowych powołano: Sienkiewicza, Spasowicza, Siemiradzkiego i Orzeszkowę. Wzmiankowane Towarzystwo przystępuje w r. b. do budowy własnego wspaniałego gmachu przy ul. Funduklejowskiej, z salami teatralną i koncertową.

Pomników Krakowa według rysunków Maksymiliana i Stanisława Cerchów, z tekstem dr. Feliksa Kopery, ukazał się już zeszyt III., w niczem nieustępujący pod względem doskonałości wykonania, oraz wierności i staranności rysunku dwom poprzednim. Znowu znajdujemy w nim podobizny kilkunastu ciekawych bardzo, częstokroć już zupełnie zniszczonych, pomników krakowskich różnych stylów i epok, a tablica przedstawiająca prastary kościółek św. Idziego z przybudowanym doń małomiasteczkowym zajazdem aż — jak to mówią — prosi się, by ją zaliczono do najchętniej przez amatorów kopiowanych wzorów rysunkowych. Na okładce czytamy spis nazwisk przedpłacicieli na „Pomniki Krakowa"; jest ich około 220, co wskazuje już samo przez się, że wydawnictwo zyskuje dobrze zasłużone uznanie. Życzyćby jednak należało, by ta lista w krótkim czasie dwukrotnie a nawet trzykrotnie wzrosła; byśmy na niej znaleźli nazwiska, które tam figurować powinny, a jak dotąd świecą niewytłómaczoną nieobecnością.

Szereg rysunków zeszytu trzeciego rozpoczyna barokkowy pomnik z brunatnego marmuru Anny z Tworzyanki Kempickiej, († 1652) z kościoła św. Mikołaja w Końskich; dalej następują po sobie: pomnik z piaskowca ks. Piotra († 1767) z tegoż kościoła; motyw z tryptyku Wita Stwosza w kościele św. Floryana w Krakowie „Ścięcie św. Jana"; dwa motywy z pomnika Piotra Odrowąża z katedry krakowskiej; Gryf z krypty św. Leonarda i plecionka z zakrystyi na Wawelu; pomnik rajcy krakowskiego Nagotha († 1623) z kościoła N. P. Maryi; pomnik biskupa ołomunieckiego Jana Jeżowskiego z kościoła OO. Franciszkanów; pomnik Mikołaja Korycieńskiego i Barbary z Oleśnik w kościele OO. Dominikanów; pomnik Stanisława Bojanowskiego z tejże świątyni; pomnik bronzowy Piotra Salomona z Benedyktowic († 1516) z kościoła N. P. Maryi; pomnik rycerza w kościele św. Katarzyny i wreszcie kawałek zniszczonej płyty pomnikowej Jana Rachwała, radcy kazimierskiego, z kościoła Bożego Ciała w Krakowie.

Dr. Korneli Heck wydał w osobnej odbitce, drukowane poprzednio w krakowskim *Przeglądzie Powszechnym* sprawozdanie krytyczne „Z literatury Mickiewiczowej w roku jubileuszowym". Sprawozdawca ocenia bezstronnie wszelkie rozprawy i księgi zbiorowe, ogłoszone ku uczczeniu pamiętnej rocznicy, dzięki czemu praca jego odda niejednokrotnie niemałe usługi, zaglądać do niej bowiem będzie chętnie każdy badacz, któremu w przyszłości zajmować się wypadnie Mickiewiczem i tem, co o największym wieszczu w danej epoce pisano.

„Quo vadis" na scenie. Udramatyzowaną przeróbkę sceniczną „Quo vadis" Sienkiewicza, która doznała w Ameryce tak olbrzymiego powodzenia, dawano po raz pierwszy dnia 5 maja w Londynie, również z niebywałem powodzeniem. Przeróbki dokonał Stanisław Stange. Niedawno temu wystawiono tę sztukę w San Francisco.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś we czwartek po raz ostatni „Boccacio", opera komiczna w 3 aktach Suppego. Benefis, ostatni i pożegnalny występ p. Ireny Bohuss.

W piątek po raz drugi „Sądy Boże", sztuka w 4 aktach W. Feldmana.

W sobotę po południu o pół do 4 „Kontrolor wagonów sypialnych", krotochwila w 3 aktach Aleksandra Bissona.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz pierwszy (wznowienie) „Nitouche", operetka w 4 aktach Hervego z panną Schuppówną w roli tytułowej.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Ciotka Karola", krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandowa.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem „Lalka", operetka w 4 aktach Audrana.

Najbliższemi nowościami będą: arcyzabawna 4 aktowa krotochwila z francuskiego M. Ordonneau i Grenet Dancourt p. t. „Javaraja",

Potem daną będzie sensacyjna sztuka z angielskiego Jones Barreta p. t.: „Lygia", osnuta na temacie prześladowania chrześcian za Nerona.

Po „Lygii" wystawioną będzie 4 aktowa krotochwila Kazimierza Zalewskiego p. t. „Lichwiarskie swaty".

Z TEATRU.

(„Sądy Boże", sztuka w 4 aktach z życia żydowskiego przez Wilhelma Feldmana, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 16 b. m.)

Sztuka z życia żydowskiego, — to znaczy zapełniona sala teatralna od góry do dołu, to dla kasy wcale dobry interes, to wiele okrzyków, oklasków i dużo ciekawości. — Ciekawości dlatego, że życie domowe, religijne i rytualne obrzędy naszych współobywateli mojżeszowego wyznania, są zawsze, pomimo tylu wieków wspólnego pożycia, osłonięte dla nas mgłą tajemniczości, która ciekawość podnieca. Czy jest to wynikiem naszej obojętności, czy ścisłego zasklepienia się w sobie wybranego niegdyś narodu, czy też wreszcie niedostępności dla ogółu ksiąg hebrajskich i całej rabinackiej literatury? — na rozstrzygnięcie pytania tego, nie tu miejsce. Stwierdzić tylko należy fakt, iż w literaturze naszej, pojawiały się często typy żydowskie, bądź pospolite i komiczne: faktorzy, „myszuresy", pachciarze i arendarze, bądź idealne jak Jankiel Mickiewiczowski ze swym koncertem. Kraszewski, Junosza i inni w powieściach, Korzeniowski na scenie przedstawili nam całą galeryę mniej lub więcej sympatycznych postaci, traktowanych wszakże dość powierzchownie, bez psychologicznego pogłębienia. To był zawsze żyd, w dodatnim lub ujemnym kierunku, występujący w społeczeństwie polskiem; to nie był żyd działający wśród swoich, u siebie i dla siebie, otoczony talmudyczną, na poły mistyczną mgłą.

Orzeszkowej Meir Ezofowicz sięgnął głębiej; a za nim Małka Szwarcenkopf i Jojne Firułkes Zapolskiej, wreszcie „Sądy Boże" Feldmana. — Tu już mamy cały obrzędowy, rytualny, religijny charakter; tu autorowie usiłują podnieść zasłonę, pod którą kryje się cały świat wewnętrzny i domowy synów rozproszonego Izraela.

Nie dotykając artystycznej strony, przedewszystkiem zeznaczyć należy, iż pod tym względem autor „Sądów Bożych", sięgnął najgłębiej i najpewniejszą ręką. Nie ze słyszenia wie on o tem i owem, lecz to widział, odczuł, pojął. Tak mu mówiła nie tylko krew własna i wychowanie, ale tradycya wielu pokoleń. I dlatego w jego utworze, pomimo ujemnych charakterów spanoszonego bałaguły Manesa, oraz zalotnej, pozbawionej serca i sumienia, małomiasteczkowej strojnisi Rózi, a po części doktora Józefa, przejawia się w pełni potęga wierzeń Izraela. Bogacz Manes jest zły, bardzo zły, — zbrodniarz po prostu, który starego mędrca Jochaję, w czasie jego pielgrzymki do Palestyny, z całego mienia ogołaca, skazując i mędrca cnotliwego i jego rodzinę na nędzę. — Ale im bardziej on zły jest i przewrotny, tem z większą potęgą występuje wszechmoc karzącego Jehowy którego przedstawiciele: mędrzec ów, Jochaja i zastępca rabina Dajon, obok innych epizodycznych postaci — stanowią główną podstawę sztuki.

Zły Manes zgruchotany być musi; — składa w synagodze w obec thory fałszywą przysięgę, iż nie zagrabił pieniędzy Jochai, — lecz odtąd zaczyna się jego ruina. Jochaja umiera śmiercią sprawiedliwych, a Manes tarza się w prochu na jego grobie, prześladowany widmami piekła. Mściwa ręka Jehowy dosięgnęła go i w proch starła.... Oko za oko, ząb za ząb.... Tu, jak mówi Dajon, ani odpokutowania ani przebaczenia niema, — tylko wieczysta kara, wieczysty lęk, wieczysta męka! I dlatego silny przedtem, nieugięty Manes tuła się na okopisku wśród grobów, w przerażeniu smiertelnem w obec potęgi Boga Izraela. Względem całego świata taki nieugięty i niemiłosierny, kochający pieniądz nadewszystko; dla własnej żony, poczciwej Chai, pełen pogardy, względem syna twardy i samolubny; bez litości dla starca Jochai, na łzy rodziny jego obojętny. — staje się nagle małym, nędznym robakiem, pragnącym szczypty ziemi jerozolimskiej, którą zabrał z sobą do grobu Jochaja.... Z ognistego krzaku brzmi mu w uszach gromowładny głos Jehowy: „Jam jest, który jest!"

Taka, zdaniem mojem, jest synteza sztuki, i w niej polega cała jej wartość. — To, co po za tem, tak zwana „fabuła", miłość syna Manesa, doktora Józefa dla zalotnej, a niesumiennej Rózi, jej wplątanie się w sprawę Manesa z Jochajem, to są szczegóły, konieczne do scenicznego traktowania przedmiotu, ale, przypuszczam, z umysłu lekceważone przez autora i mało rozwinięte. Postaci Józefa można zarzucić banalność, charakterowi Rózi pewną niejasność i zbyt gwałtowne przełomy (akt III. i IV.) nie dość umotywowane, — pomimo to jednak sztuka stać będzie jako bardzo ciekawy, bardzo zajmujący i jedyny w swoim rodzaju dokument. Sympatyczny on być może lub niesympatyczny, to rzecz inna: ale czuć w nim żywe tętno prawdy, a w całości przedstawienia niepośledni talent.

Prawdy zupełnej stwierdzić niepodobna. Niewiem, naprzykład, o ile prawdziwem jest twierdzenie rabina Dajona, że thora nakazuje miłość Boga i „miłość bliźniego"; tę ostatnią bowiem miłość, nie wyłączając nieprzyjaciół, przekazał nam dopiero Chrystus. — To jednak dla mnie niewątpliwą jest rzeczą, że p. Feldman pisał to, co czuł, i mówił o tem, co widział lub co z żywej posiadł tradycyi. I dla tego, zdając sprawę z moich wrażeń wczorajszych, wyznaję, że „Sądy Boże" zajmowały mnie silnie od początku do końca jako rzecz niezwykła. Reminiscencyj żadnych nie widzę. „Uriel Akosta" jest zupełnie odmienny od Manesa. nie mówiąc już o Jojnem, który, o ile wiem. powstał znacznie później od głównego typu sztuki Feldmana.

Szkodzą tej sztuce przedewszystkiem rozwlekłości, zupełnie nie artystyczne. Za długi i za nużący jest akt pierwszy; na skróceniu ekspozycya zyskałaby tylko. Równie wywarłby znacznie większe wrażenie bardzo efektowny akt trzeci, gdyby rabin Dajon nie mówił tak długiego kazania. Piękne ono jest i bardzo dobrze przez p. Hierowskiego wygłoszone, ale, że nużące, to nużące. — Nawet szames Mendele — typ wyborny i szczerze, poczciwie komiczny, gada stanowczo za długo w chwili najwyższego napięcia dramatycznego, przed samem krzywoprzysięstwem Manesa. Mnóstwo jest jeszcze innych szczegółów, któreby mogły i powinny być skreślone, a wówczas zostanie to, co jest w sztuce i silnem i nowem i bardzo ciekawem. Rzecz to autora i pojmującego swoje zadanie reżysera.

Jeszcze jedno. Nie mam żadnego powodu stawać w obronie autora, ale chciałbym wypowiedzieć w kilku słowach moje zdanie co do czynionego mu zarzutu afektów melodramatycznych. — Zdaje mi się, że jest niesłuszny. W świecie tak zwartym, tak skupionym, tak przesiąkłym tradycyą i talmudyczną nauką, — z chwilą, gdy do niego wkraczają przemocą namiętności złe, uosobnione w postaci Manesa i obca kultura w osobie doktora Józefa, oraz zepsucie Rózi, — a takie przedstawienie rzeczy jest intencyą autora — starcie musi być gwałtowne i wywoływać to, co nie zbyt słusznie a dość banalnie melodramatem z pogardą zowiemy. Takich melodramatów z życia wykluczyć niepodobna i będą one powtarzać się aż do końca świata. Pisarz sceniczny obyć się bez nich nie może, — a co do mnie wolę obraz takich walk ducha, wewnętrznych, niż szpitalne efekta.... chorych na umyśle w skutek dziedziczności....

Co do gry artystów pragnąłbym być bardzo pobłażliwym. W całości jednak, przyznać muszę, zadowolić mogli jedynie pani Gostyńska jako Chaja, żona Manesa, i p. Feldman. W grze pani Gostyńskiej było jak zawsze dużo szczerości i — z wyjątkiem akcentu — wszystkie szczegóły doskonałe. P. Feldman w roli szamesa Mendela był wprost niezrównany. Znakomitą charakteryzacyą zewnętrzną i grą bardzo staranną wyróżniła się p. Rybicka. P. Chmieliński jako mędrzec Jochaja stworzył typ niezmiernie sympatyczny i szlachetny, chociaż mu także brakowało należytego akcentu. Pan Wostrowski jako doktor Józef miał chwile niezmiernie szczęśliwe; chwile szczerego zapału i niepohamowanej namiętności. — Gra pani Zapolskiej w roli Rózi, inteligentna jak zawsze, staranna i poprawna, nie była wszakże równa, a w scenie dramatycznej w synagodze brakowało artystce głosu. — Najmniej odpowiadał zadaniu swemu p. Zawadzki. Ucharakteryzowany dobrze, miał także dobre chwile, ale całość nie była należycie obmyślaną. Nie autor, lecz artysta w wykonaniu swem przypominał czasami Uriela, zapominając w uniesieniu, że Manes to żyd prosty, nieuczony, pospolity, że to nie wątpiciel lecz zbodniarz, który musi mieć zawsze odpowiednie ruchy i głos rubaszny. W grze jego za dużo było efektów, za mało prawdy. W gromadzie żydów wyróżniał się p. Modzelewski.

***

Jubileusz Uniw. Jagiellońskiego.

Uniwersytet lwowski będzie reprezentowany przez cały Senat akademicki, który wystąpi w togach z insigniami. Nadto wybiera się wielu profesorów Uniwersytetu lwowskiego na obchód jybileuszowy do Krakowa. Gimnazyum OO. Jezuitów w Chyrowie wysyła jako swego delegata ks. Romualda Koppensa a szkoła realna w Jarosławiu profesora Jana Nowaka. Gimnazyum w Sanoku reprezentować będzie dyrektor Włodzimierz Bankowski; gimnazym złoczowskie prof. dr. Tomasz Gawenda. Z Pragi przybędzie do Krakowa dr. Karol Holzinger von Weidich, rektor niemieckiego Uniwersytetu Karola Ferdynanda, jako delegat tej wszechnicy.

Uniwersytet czerniowiecki uchwalił w dzień uroczystości wysłać adres w łacińskim języku ułożony, a nadto do Krakowa jako zastępcy mają się udać rektor prof. dr. Zieglauer i prodziekan prawniczego wydziału prof. dr. Alfred Halban.

Medal jubileuszowy ku uczczeniu pamiętnej rocznicy, projektowany przez artystę rzeźbiarza i malarza p. Wincentego Trojanowskiego według nadesłanych mu z Krakowa pieczęci królewskich i wizerunków z grobowców na Wawelu, odbija już mennica paryska. Przedstawia on się poważnie i zarazem wywiera prawdziwie artystyczne wrażenie, a będzie niezaprzeczenie dla wielu jedną z milszych pamiątek podniosłych dni jubileuszowych. Z jednej strony wyrzeźbił artysta z ogromną plastyką trzy siedzące postacie królewskie: Kazimierza, Jadwigi i Władysława; obok podpisów umieścił odpowiednie tarcze herbowe. Z drugiej strony pod herbem miasta Krakowa widzimy herby uniwersyteckie, pod temi zaś skrzyżowane dwie gałązki laurowe oraz datę 1364* 1400* 1900, w otoku zaś w gornej jego części napis: „Centum lustra veritati impensa"; w dolnej: „Imp. Francisco Josepho I. semper Aug."

Medale te wielkości 68 m/m wykonane zostaną w kilku odmianach; dwa specyalnie odbite, wielkości 12 ctm., wręczy Senat uniwersytecki w darze Najj. Panu i Ojcu św. Leonowi XIII, zaś hr. Andrzej Potocki z Krzeszowic zamówił do swych cennych zbiorów medali polskich, jeden egzemplarz, wybity ze złota jako unikat.

Amatorowie rzeczy prawdziwie pięknych mogą medale jubileusowe nabywać u artysty p. Trojanowskiego w Paryżu (65 Boulevard Arago) po cenie 10 franków za egzemplarz bronzowy, za takiż srebrzony 15 fr. a złocony 20 fr. Medal wybity ze srebra kosztować będzie 35 fr., a srebrny złoceny 45 franków. Nie wątpimy, że znajdzie się na nie amatorów wielu.

Z Izby sądowej.

Lwów, 17 maja.

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie po przemówieniu zastępcy prokuratora Państwa i obrońców Załuskiej i hr. Castiglione, przewodniczący rozprawy radca Gołkowski w treściwem *resumé* przedstawił wyn.k przeprowadzonej rozprawy, poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę.

O godzinie 9 min. 40 zwierzchnik ławy przysięgłych ogłosił werdykt. Sędziowie przysięgli uznali 12 głosami oskarżoną Antoninę Załuską winną złożenia fałszywego świadectwa pod przysięgą, potwierdzając równocześnie 12 głosami pytanie dodatkowe, że działała pod nieodpornym przymusem. Pytania zaś odnoszące się do hr. Castiglione, a zawierające nakłanianie Załuskiej i Ćwiklińskiej do fałszywych zeznań w sądzie zaprzeczyli 7 głosami, potwierdzając pięcioma.

Wobec tego werdyktu uwolnił trybunał obie oskarżone od winy i kary. Zastępca prokuratora Państwa zastrzegł sobie trzy dni do namysłu do wniesienia zażalenia nieważności co do wyroku wydanego na hr. Castiglione.

Lwów, 17 maja.

Dzisiaj rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa karna przeciw Józefowi Jakubowskiemu, 22-letniemu bednarzowi, obecnie służącemu w wojsku przy 19 pułku obrony krajowej, karanemu kilkakrotnie za opilstwo i przekroczenie kradzieży, o to, że w dniu 11 grudnia z. r. powróciwszy w stanie podpitym do domu w bójce z Janem Starostą złamał mu trzecie żebro po prawej stronie. Znawcy sądowi orzekli, że złamanie żebra przyczyniło się, wobec tego, że Starosta był suchotnikiem, pośrednio do przyspieszenia jego śmierci, która nastąpiła w dniu 1 lutego b. r.

Na tej podstawie oskarżyła prokuratorya Państwa Jakubowskiego o zbrodnię zabójstwa. Oskarżony broni się tem, że był zupełnie pijany i nie zdawał sobie sprawy ze swoich czynów, przeciwnie jednak zeznają świadkowie.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Petersburg, 17 maja. *Wiestnik finansów* donosi, że ogólny stan zasiewów zimowych z dniem 15 kwietnia (st. st.) był zadowalniający. W kilku częściach Rossyi południowej pszenica ozima ucierpiała od mrozów marcowych.

Wiedeń, 17 maja. Cukier (spokojnie) 27·45 do —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus 41·80 do 42·20.

Wiedeń, 17 maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę (do 15 maja) —·— do —·—, na maj-czerwiec 8·07 do 8·08, na jesień 8·27 do 8·28. Żyto na wiosnę (do 15 maja) —·—, na maj-czerwiec 7·33 do 7·35, na jesień 7·48 do 7·49. Kukurudza na maj-czerwiec 5·72 do 5·73, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·83 do 5·85, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 5·95 do 5·97. Owies na wiosnę (do 15 maja) —·—, na maj-

czerwiec 5·42 do 5·44, na jesień 5·62 do 5·64. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·35 do 13·45. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 34·50 do 35·50, na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: zmienna.

Budapeszt, 17go maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj 7·87 do 7·88, na październik 7·06 do 8·07. Żyto na maj 6 90 do 7·00, na październik 7·14 do 7·15. Owies na maj 5·08 do 5·09, na październik 5·31 do 5·32. Kukurudza na maj 5·50 do 5·51, na lipiec 5·58 do 5 60. Rzepak na sierpień 13·10 do 13·20. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: lepsza. Tendencya: silna. Pogoda: wiatr.

Berlin, 17go maja. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·55, Spirytus 49·70.

Frankfurt, 17go maja. Austryackie Kredyty 225 25, Koleje państwowe 135·50, Alpiny —·—, Disconto 185·90, Laura 256·50. Montany słabe.

Paryż, 17 maja. Trzyprocentowa renta 101·12. Mąka 26·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 17go maja. Pszenica gotowa 15·20 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do do 14·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22 50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—, z tatalinem 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 16 maja b. r.

Spęd cośkolwiek większy. Z powodu konsumcyi mięsa ceny niezmienione.

Sprzedano żywy towar od 52 do 62 koron za 100 klg. żywej wagi. Cena mięsa w rzeźni przednie 96 do 1·04 koron, tylne od 100 do 110 koron.

Targ mierny.

Targ praski 14 maja.

Ogólny spęd 800 sztuk.

Płacono za galicyjskie woły średnie od 62 do 70 koron, za krowy od 50 do 60 koron, za buhaje od 62 do 70 koron za 100 klg. żywej wagi.

Targ dobry.

Targ w Bernie (morawskiem) 10 maja. Ogólny spęd 160 wołów.

Płacono za prima 68 do 72 koron, sekunda 64 koron za 100 klg. żywej wagi.

Targ dobry.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezes gabinetu dr. Koerber powrócił wczoraj z Budapesztu do Wiednia.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia parlamentu niemieckiego stoi dalszy ciąg przerwanych przed feryami wielkanocnemi obrad nad ustawą t. zw. *lex Heinze*, której tendencyą jest położenie tamy wzmagającej się ciągle niemoralności. Przeciwko tej ustawie przygotowują posłowie socyalistyczni i wolnomyślni zaciętą obstrukcyę i w tym celu postanowili wystąpić z wnioskiem domagającym się imiennego głosowania nad mnóstwem swych wniosków i niemiej odczytywania setek zamówionych przez siebie z całego państwa petycyj przeciw rzeczonej ustawie.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego ukończyła już obrady nad ustawą w sprawie powiększenia floty wojennej i uchwaliła, że wraz ma wejść w życie równocześnie ze zmianami ustaw o stemplach i o taryfach cłowych, przez któreto zmiany mają być pokryte koszta spowodowane owem powiększeniem. W razie, gdyby wydatki na marynarkę przekroczyły preliminowane na te nowe dochody sumę 54 milionów marek, nie wolno nadwyżki tej pokryć z pomocą zaprowadzenia nowych podatków.

Dzienniki rossyjskie donoszą, że wojskowy agent angielski w Petersburgu podpułkownik Beresford otrzymał od ministra wojny pozwolenie zwiedzenia garnizonów i fortyfikacyj w Azyi Mniejszej. Podpułkownik Beresdorf zwiedzi Ak-Tepe, Aschabad, Samarkandę, Taszkient, Margilan, Andiżan i Osz. W podróży będzie mu towarzyszył kapitan generalnego sztabu Sniesarew.

Z Belgradu donoszą do *Pol. Corr.*, że szef serbskiego sztabu generalnego, generał Dymitr Zinzar-Markowic otrzymał od austro-węgierskiego Monarchy wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Rząd bułgarski rozsyła za pośrednictwem *Agencyi telegraficznej* następujący komunikat: Mimo stanowczych urzędowych zaprzeczeń, dzienniki zagraniczne, z powodu jednego wypadku we wsi Trstnik, rozsiewają najpotworniejsze wieści o rzekomych rozruchach w Bułgaryi, twierdzą, że Ruszczuk jest przez chłopów obleżony, że wojsko nie wypełnia rozkazów dowódców, że kilkuset ludzi już zabito i t. d. Wszystkie te wieści są przesadzone i obliczone na to, ażeby zaszkodzić obecnemu rządowi. W jedynym wypadku, jaki zaszedł, to jest w Trstnik, padły trupem 3 osoby a 12 odniosło rany. Zresztą panuje w całej Bułgaryi spokój i porządek.

Z Aten donoszą, że następca tronu greckiego książę Konstanty wyjedzie wkrótce do Niemiec, celem pozyskania tam jednego z wyższych oficerów, któryby zechciał objąć posadę szefa sztabu generalnego w armii greckiej i podjął się przeprowadzenia gruntownej reorganizacyi armii.

Francya, korzystając z tego, iż Anglia zajęta jest w Afryce południowej, niepostrzeżenie i cicho, ale energicznie stara się rozszerzyć zakres swej władzy w Afryce północnej, w Marokku. Z Algieru mianowicie donoszą, że w tych dniach zajął miasteczko Dżinien-Bu-Rieh oddział francuski, składający się z batalionu miejscowej piechoty, kompanii i batalionu afrykańskiego, konnej kompanii legii cudzoziemskiej i szwadronu konnicy. Oddział ten wraz z obozem, złożonym z 4000 wielbłądów udaje się do Igli, którą niedawno zajęli Francuzi. Dyslokacya wojsk francuskich na granicy marokańskiej jest obecnie następująca: W Dżenan-El-Dar stoi sztab pierwszego batalionu afrykańskiego i pół szwadronu 2 pułku konnych strzelców; w Duveyrier — kompania piechoty, kompania żuawów i pluton 2 pułku spahisów; w Hadżirat-Gill — kompania żuawów i pluton strzelców konnych; w Dżinien-Bu-Rieh — kompania żuawów, zakład legii cudzoziemskiej i pluton strzelców konnych, w Ain-Sefra — sztab 2 pułku żuawów, dwie kompanie tego pułku, pół szwadronu strzelców afrykańskich i pluton spahisów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 17 maja. Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej obradowała wczoraj nad budżetem wojskowym. Po dłuższej dyskusyi i licznych zapytaniach ze strony delegatów P. Minister wojny generał kawaleryi bar. Krieghammer oświadczył, że pewnych kredytów, uchwalonych już w budżecie ubiegłym, nie zużytkował diatego, gdyż pragnął uwzględnić życzenia Ministrów finansów i dla braku naglącej potrzeby odłożył zużytkowanie tych sum do roku bieżącego. W tym roku P. Minister może dać uspokajające zapewnienie, że prawdopodobnie nie okaże się potrzeba żadnego kredytu dodatkowego, chyba w razie jakichś nadzwyczajnych zajść lub niespodziewanego podwyższenia cen.

Następnie P. Minister udzielił poufnych wyjaśnień co do ogólnych zapasów i zapowiedział, że prawdopodobnie w roku przyszłym zażąda kredytów na nowe działa. — W dalszym ciągu P. Minister odpowiedział na rozmaite rezolucye, uchwalone jeszcze w roku ubiegłym. Następne posiedzenie komisyi wojskowej odbędzie się dzisiaj.

Rada państwa.

Wiedeń, 17 maja. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów otwarto o pół do 12.

P. Minister skarbu przedłożył prowizoryum budżetowe na szeéć miesięcy.

P. Minister rolnictwa przedłożył projekt ustawy, zmieniającej ustawę z roku 1884 w sprawie zatrudnienia młodocianych robotników i kobiet w kopalniach węgla, jakoteż w sprawie czasu dziennej pracy i odpoczynku niedzielnego. Podług projektu nowej ustawy czas pracy dla robotników zajętych w kopalniach węgla nie powinien przekraczać dziewięciu godzin. Początek pracy liczy się od rozpoczęcia wjazdu do kopalni a koniec z chwilą ukończenia wyjazdu z kopalni. Dłuższe niż dziewięciogodzinne trwanie pracy może być dozwolone wyjątkowo po przesłuchaniu przedsiębiorcy i wydziału robotników, a to dla wszystkich robotników lub poszczególnych kategoryj przez czas wyjątkowych jakichś stosunków. Ustawa wchodzi w życie w rok po jej ogłoszeniu.

Następnie odczytywano rozmaite wnioski i interpelacye.

Od sądu krakowskiego nadeszło pismo z żądaniem wydania posłów dr. Danielaka i ks. Szpondera.

Wiedeń, 17 maja. Komunikat wydany z powodu konferencyi przywódców stronnictw niemieckich lewicy opiewa, że konferencya ta wzmocniona liczebnie przez połączenie się z nią członków konferencyi pojednawczej dla Czech i Morawii obradowała nad tem, jak należy postępować w sprawie ocenienia rządowego projektu ustaw językowych. Ustanowiono też zarazem subkomitet, który zda konferencyi sprawę po ukończeniu swych prac; subkomitet ukonstytuował się pod przewodnictwem p. Pradego i rozpoczął już swoje prace. Członkami jego są pp.: Pergelt, Schuecker, Baernreither, Opitz, Gross, D'Elvert, Chiari, Lueger, Kaiser, Hochenburger i ewentualnie w zastępstwie tego ostatniego p. Hofmann-Wellenhof.

Między odczytanymi wnioskami i interpelacyami znajduje się wniosek nagły p. Byka i towarzyszów o udzielenie zapomogi państwowej dla pogorzelców Radomyśla; dalek wniosek p. Popowskiego w sprawie rewersów demolacyjnych w Krakowie. Pp. Weiskirchner, Strobach i towarzysze wnieśli interpelacyę do P. Ministra oświaty w sprawie zajść na Uniwersytecie wiedeńskim, zapytując, czy P. Minister skłonny jest położyć koniec tym barbarzyńskim zajściom, które naruszają równouprawnienie studentów chrześciańskich w Uniwersytecie i czy P. Minister chce skandalom tym zapobiedz.

Obecnie godzina pół do 2 po południu odbywa się w dalszym ciągu odczytywanie wniosków i interpelacyj.

Kraków, 17 maja. *(Tel. pryw.)* W Zabierzowie aresztowano Hersza Kleina, agenta emigracyjnego, za ułatwianie wyjazdu za granicę wychodźcom w wieku popisowym.

Tomaszewskiego z towarzyszką oddano z aresztów policyjnych do aresztów śledczych.

Kraków, 17 maja. *(Tel. pryw.)* Sekcya ekonomiczna Rady miejskiej postanowiła zaproponować Radzie miejskiej, aby z wdzięcznością przyjęła ofertę pana Konstantego Wołodkowicza, który chce postawić pomnik Aleksandra Fredry przed teatrem od strony plantów. Pomnik będzie miał 5 metrów wysokości; popiersie z marmuru kararyjskiego wykonał p. Cypryan Godebski. Odsłonięcie nastąpiłoby w czerwcu lub lipcu.

Wiedeń, 17 maja. Ankieta w sprawie wyższego wykształcenia dziewcząt ukończyła wczoraj obrady. Zaznaczono w niej głównie konieczność zaprowadzenia jednolitego planu nauk i reorganizacyi wyższych zakładów wychowawczych dla dziewcząt w celu przeprowadzenia tej jednolitości w wyższem wykształceniu. Na podstawie ukończonych 5 klas szkoły ludowej ma nauka aż do 17 roku życia włącznie obejmować kursa nauk zawodowych i naukę języków współczesnych. Ankieta jest także za zmiejszeniem liczby godzin nauki jak również za wykształceniem jak największej liczby nauczycielek dla przedmiotów świeckich i za zaprowadzeniem nauczycielskich egzaminów kwalifikacyjnych w liceach dla dziewcząt. Równocześnie zaznaczono nieodzowną konieczność reformy szkół wydziałowych. P. Minister oświaty zamknął ankietę dziękując jej uczestnikom a stwierdzając korzystne rezultaty obrad wyraził nadzieję, że uda się ostatecznie rozwiązać kwestyę reorganizacyi wyższego wykształcenia dziewcząt. W ankiecie wziął udział między innymi poseł, radca dworu prof. Cwikliński.

Praga, 17 maja. Po zwyczajnych uroczystościach św. Jana, przyczem puszczano ognie sztuczne na „wyspie strzeleckiej", zaczęły się tam wczoraj wieczorem tworzyć zbiegowiska ale policya rozproszyła tłumy przyczem aresztowano kilka osób.

Budapeszt, 17 maja. Do ministerstwa rolnictwa nadchodzą ciągle wiadomości o burzach i ulewach, z powodu których zasiewy mocno ucierpiały; i tak szkody w zbożu wynoszą około 50 prc., a w komitacie werszeckim szkody w winnicach dochodzą do 100 prc.

Berlin, 17 maja. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, w toku obrad nad zamknięciem rachunków państwowych za rok 1898, socyalista poseł Singer krytykował niestosunkowo wielkie wydatki, jakie pochłonęła podróż cesarza do Jerozolimy, a które spowodowały przekroczenie budżetu. Sekretarz stanu hr. Posadowsky w odpowiedzi oświadczył, że cesarz musi w swych podróżach załatwiać codziennie ważniejsze sprawy państwa i mieć w tym celu przy sobie odpowiedni zastęp cywilnych i wojskowych pomocników. Pociąga to za sobą wielkie koszta, które są wszakże wydatkami państwowymi.

Berlin, 17 maja. Radzie związkowej przedłożono kredyt dodatkowy w kwocie 2 milionów marek na utworzenie nowego piątego połączenia telegraficznego między Niemcami a Anglią, co było koniecznem ze względu na znaczny ruch telegraficzny między Bremą a Liwerpoolem oraz Wiedniem a Londynem.

Petersburg, 17 maja. *(Tel. pryw.)*. Prokurator sądu okręgowego petersburskiego Cziczerin, zamianowany został prezydentem sądu okręgowego w Piotrkowie.

Sztokholm, 17 maja. Prawodawcy tutejsi przemysłu budowlanego uchwalili wydalić wszystkich robotników, ponieważ dotychczasowe usiłowania, mające na celu zakończenie strejku, pozostały bez skutku. Liczbę ogólną strejkujących podają na 20.000.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 17 maja. Depesza generała Bullera pod datą dzisiejszą opiewa: Obsadziliśmy wczoraj Glencoe. Boerowie transvaalscy opuścili zupełnie góry Biggarskie. Boerowie orańscy znajdują się jeszcze w górach „Smoczych" (Draken) ale w bardzo małej liczbie.

Londyn, 17 maja. Podług nadeszłych tu wiadomości, straty wojsk angielskich w Afryce południowej do 2 maja wynosiły 18.799 ludzi. W liczbie tej nie uwzględniono chorych, którzy znajdują się w szpitalach angielskich.

Nowy Jork, 17 maja. Prezydent Krueger telegrafował do wysłańców republik południowo afrykańskich: „Oby sprawiedliwość i prawość była z wami".

Nowy Jork, 17 maja. Członkowie deputacyi Boerów spotkali się przy przybyciu do hotelu z bardzo serdecznem powitaniem. Przywódca deputacyi Fisher oświadczył, że misya chce apelować do uczuć narodu amerykańskiego. Anglia dąży do zagarnięcia złota i dyamentów republik południowo-afrykańskich. Misya przybyła, aby szukać pokoju, jednak nie za każdą cenę i zwraca się do Stanów Zjednoczonych z prośbą, aby zajęły się sprawą Transvaalu. Fisher zaprzeczył nadto pogłosce, jakoby Boerowie w razie gdyby Anglia zabrała Transvaal, zamierzali masowo wyemigrować do Ameryki. Boerowie jako naród wcale o podobnej emigracyi nie myślą.

Waszyngton, 17 maja. Trzech senatorów, trzech członków kongresu i znaczna liczba obywateli udaje się dziś do Nowego Jorku, aby towarzyszyć misyi boerskiej w drodze z Nowego Jorku do Waszyngtonu. W sobotę przyjmie misyę prezydent Stanów Zjednoczonych Mac Kinley. W niedzielę wieczór odbędzie się w budynku opery wielkie zgromadzenie ludowe, na którem przemawiać będą Boerowie, senatorowie i członkowie kongresu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 maja 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 723·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 724·—, Akcye Anglobanku 285·—, Akcye Unionbanku 589·50, Akcye Länderbanku 442·—, Akcye Bankvereinu 512·—, Akcye Bodencredit 921·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 639·—, Akcye Kolei Południowej 109 50, Akcye Tramway *A)* 351·—, Akcye Tramway *B)* 344·—, Akcye Kolei Elbethal 466·—, Akcye Kolei Północnej 62·65, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 518·50, Akcye Rima Muranyi 580 50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 2097·—, Akcye Fabryki broni 358·—, Akcye Tureckie tytoniowe 297·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·50, Renta majowa 97·85, Austryacka Renta koronowa 97·—, Węgierska Renta koron. 91·75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 92·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·50, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·10, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·70, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 99·—, Losy tureckie 115·50, Marki 118·30, Ruble 256·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Ze Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Taruopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	9·23	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.

na dworzec „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk. Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{3}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, a od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. maja 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	676	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	352	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	427	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	550	—	557	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	30	93	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	60	100	30
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	50	94	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los w 56 lat	92	—	92	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	10	96	80
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	80	101	50
„ „ „4½%(3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	94	—	94	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	50	93	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	50	92	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	34	11	54
20 frankówka	19	18	19	38
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	30	256	80
100 marek niemieckich	118	10	118	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. maja 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.25	98.45
luty-sierpień	98.15	98.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.—	98.20
kwiecień-październik	98.10	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	170.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.—	136.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158.50
„ „ 1864 po 100 zł.	203.25	203.25
„ „ 1864 po 50 zł.	203.—	—.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298.75	300.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.40	116.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.50	97.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.—	114.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.90	121.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	425.—	426.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94.35	95.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	95.—	95.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.75	116.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.30	116.50
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.90	92.10
„ obl. prop za 100 zł. 4½ pr.	97.60	98.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	—.—	—.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	—.—	—.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.20	93.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	254.—	254.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	92.20	93.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.60
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.—	91.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	114.35	115.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.—	96.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.50	236.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	—.—	94.10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.—	92.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.—	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.25	94.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	94.50	94.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.90	99.90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.50	93.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.20	98.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.60	99.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.75	98.40
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	36.50	37.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.25	106.—
„ „ „ „ 1873 za 200 zł. 5 pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 [illegible] 4 pr.	93.25	94.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	400.—	401.50
Clary 40 zł. mk.	131.75	132.75
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.—	73.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	49.—	50.—
Palffy 40 zł. mk.	132.50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	41.20	42.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.25	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	285.—	287.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2695.—	2700.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	721.50	722.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	726.50	727.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1430.—	1435.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	680.—	680.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	445.—	446.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1778.—	1784.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	588.—	590.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	263.50	264.—
Zivnostenska banka 100 zł.	258.—	260.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6240.—	6255.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	544.—	546.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	462.50	464.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	414.—	418.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	693.—	704.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	871.—	873.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1050.—	1060.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	511.50	512.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2095.—	2109.—
Schodnicy 500 kor.	1698.—	1708.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	415.—	420.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.27	118.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.67	242.96
Paryż za 100 fran.	96.37	96.50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.55	90.75
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.65	95.80
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.38	11.42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.23	19.29
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.27	118.45
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.55	90.75
Ruble	2.56	2.57

Licytacye.

L. cz. E. 356/00 (2), E. 1161/99 (2), E. 1848/99 (2) (4080 3—3)

Na żądanie Stanisława Czuchry, Waleryi Pilawskiej i Józefy Wyżykowskiej tudzież Schulima Laufera w Brzozowie, odbędzie się dnia 23 maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Brzozowie, licytacya a) połowy realności lwh. 910 gm. Brzozów objętej, Antoniego Skalskiego własnej, b) 1/8 części realności lwh. 899 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Jana Kościńskiego po Franciszku własnej, 3) 1/4 części realności lwh. 60 i 7/48 części realności lwh. 381 gm. Brzozów objętych, Abrahama Herscha Barankera własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 80 kor., ad b) na 2180 kor., ad c) na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 53 kor. 32 h., ad b) 1453 kor. 32 h., ad c) 833 kor. 38 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. VI. 263/95 (7) (4081 3—3)

Na żądanie dr. Jakóba Glanza, adwokata w Przemyślu, jako prawonabywcy Chaji Sandhaus, gdy uchwała dozwalająca relicytacyi stała się prawomocną, odbędzie się dnia 29. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, relicytacya ciała hip. lwh. 38 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4506 kor. 98 h.

Najniższa cena wynosi 2253 kor. 49 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 2. maja 1909.

L. cz. E. 64/00 5 (4023 3—3)

Dnia 12. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności objęta lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 6400 k.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4266 kor. 67 h

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. E. 181/99 (6) (4017 2—3)

Na żądanie Franciszka Woźniaka, odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya połowy realności lwh. 327 ks. gr. gm. Nisko, Wojciecha Stelmacha własnej.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2020 k.

Najniższa cena wynosi 1346 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 14. kwietnia 1900.

L. cz. E. 328/00 (2) (4040 2—2)

Na żądanie masy spadkowej Benjamina Marmoroscha, zastąpionej przez Ettlę Marmarosch w Kubajówce, odbędzie się dnia 7. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 964 ks. gr. gm. Sadzawka, składającej się z pb. 312 z chatami starą i nową, oraz stajenką, z pgr. 808, 810, 811/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew śliwkowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 880 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 633 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 10. kwietnia 1900.

L. cz. E. 665/98 (10) (4049 2—2)

Na żądanie Samuela Seinfelda w Perehińsku, jako prawonabywcy Majera Litwaka i Zakładu kredytowego komercyalnego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 7. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości wiejskiej w Przegrodach ad Perehińsko lwh. 1953, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, tartaku wodnego, karczmy i szopy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1260 kor., przynależności zaś na 880 kor.

Najniższa cena wynosi 1.427 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez Seinwla Seinfelda pismem z 2. kwietnia 1900 i niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, 3. kwietnia 1900.

L. cz. E. 31/00 (5) (4113 1—3)

Na żądanie Instytutu komercyalno-kredytowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 30. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya 1/5 części ciała hip. obj. wyk. hip l. 161 ks. gr. gm. Sokolniki.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 576 kor., przynależności zaś na 25 kor. 8 h.

Najniższa cena wynosi 400 kor. 72 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 14. kwietnia 1900.

L. cz. E. 261/00 (5) (4111 1—3)

Dnia 7. czerwca 1900 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności w Sokoli Nr. 263, wyk. hip. 14 z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniono na 1220 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 813 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 4. maja 1900.

L. cz. E. 664/98 (11) (4046)

Na żądanie Majera Litwaka w Dolinie, Eidli Spiegel w Rożniatowie i Firmy Horowitz & Kahane w Stanisławowie, odbędzie się dnia 13. czerwca 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya ogrodu parc. grunt. lkat. 223, obj. wyk. hip. l. 119 ks. gr. gm. Rożniatów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny przy E. 698/99, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, 28. lutego 1900.

L. cz. E. 174/00 (4) (4021 1—3)

Dnia 12. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 203, 2017, 2085 i 2177 ks. gr. gm. kat. Hańkowce, z przynależytościami.

Nieruchomości te ocenione są: a) realność obj. lwh. 203 na 160 kor., b) realność obj. lwh. 2017 na 340 kor., c) realność obj. lwh. 2085 na 160 kor., d) realność obj. lwh. 2177 na 540 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 106 kor. 67 h., ad b) 226 kor. 67 h., ad c) 106 kor. 67 h., ad d) 360 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. E. 995/99 (6) (4045)

Na żądanie Pawła Kabłaka, odbędzie się dnia 12. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 1/3 posiadłości wiejskiej, lwh. 419 ks. gr. gm. Krechowice.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 30 zł.

Najniższa cena wynosi 20 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, 31. stycznia 1900.

L. cz. E. 1397/98 (24) (4023)

Dnia 15. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 527 gminy Tłumacz.

Realność oceniono na 741 kor. 56 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 370 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. E 1212/99 (4) (4044)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 12. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 1/5 części domu w Rożniatowie pod Nr. 158 położonego, lwh. 139 ks. gr. gm. Rożniatów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 65 zł.

Najniższa cena wynosi 32 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, 22. grudnia 1899.

L. cz. E. 2333/99 (3) (4087)

Na żądanie Jenty Rubinstein w Drohobyczu, odbędzie się dnia 13. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 1/2 realności lwh. 396 kg. Drohobycz Wojtowska góra, Wasyla Naumiaka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z kartofli.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 104 zł. 61 ct., przynależności zaś na 1 zł.

Najniższa cena wynosi 70 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. E. 2367/99 (3) (4085)

Na żądanie Dawida Schönsteina, odbędzie się dnia 15. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 1/4 części ciała hip. lwh. 437 kg. gm. Popiele, Józefa Furowicza własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 158 zł. 31 ct.

Najniższa cena wynosi 105 zł. 54 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. E. 2364/99 (4) (4086)

Na żądanie Marcina Borońskiego w Mrażnicy, odbędzie się dnia 13. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya połowy realności lwh. 493 kg. gm. Drohobycz Zawieźnia, Szymona Kucharskiego własnej, i 1/4 części lwh. 66 kg. gm. Wojtowska góra, Julii z Kozłowskich Jarema własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 14 metrów sztachet i 35 metrów parkanu.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: 1/2 lwh. 493 na 331 zł. 20 ct., 1/4 lwh. 66 na 272 zł. 22 ct., przynależności zaś na 13 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi za 1/2 lwh. 493 kwotę 229 zł. 65 ct., za 1/4 lwh. 66 kwotę 136 zł. 11 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 15. grudnia 1899

L. cz. E 3121/99 (3) (4084)

Na żądanie Józefa Kreisberga, brata Dawida, w Borysławiu, odbędzie się dnia 15. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności lwh. 1007 kg. Borysław, Herscha Dornstraucha własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z praczkarni, stajni i komórek.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4481 zł. czyli 8962 koron, przynależności zaś na 160 zł. czyli 320 kor.

Najniższa cena wynosi 3094 zł. czyli 6188 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 30. stycznia 1900.

L. cz. E. 246/00 (4) (4024)

Dnia 18. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się licytacya realności lwh. 258 gminy Kolińce, w biurze Nr. 11 sądu tutejszego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniona na 1430 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 953 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. E. 116/00 (3) (4091)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 18. czerwca 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 7/24 cz. realności lwh. 86 w Nowojowej Górze, Piotra Benima własnych, wraz z przynależnościami.

Cząstka nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 502 kor. 25 hal., wartość zaś 7/24 części przynależności na 5 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi 338 kor. 17 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej cząstce nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowice, dnia 27. kwietnia 1900.

L. cz. E. 651/99 (5) (4092)

Na żądanie ogólno-rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 19. czerwca 1900 o godz. 3½ po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Niżankowicach, licytacya realności wiejskiej, objętej lwh. 94 ks. gr. gm. kat. Grochowce, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i 38 sztuk drzew śliwowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a mianowicie: grunta na 455 kor., przynależności zaś na 172 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 418 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 508/98 (5) (3985 1—3)

Na żądanie Józefa Poppera i Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 9, 1) licytacya ¼ realności lwh. 492 i 2) 1/4 części realności lwh. 61 ks. gr. gm. Halicz.

Nieruchomość ad 1) jest oceniona na 1201 kor. 80 h, zaś nieruchomość pod 2) na 1074 kor.

Najniższa cena wynosi realności ad 1) 600 kor. 90 h, zaś realności ad 2) 537 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 813 (10) i 1048/99 (6) (4019)

Na żądanie Berla Mandla i małoletn. Chaji Eidli 2 im. i Józefa Mandlów, zastąpionych przez opiekunkę Jentę Mandel w sprawie tychże przeciw Lejbie Liskierowi o 179 zł. 88 ct. zpn., oraz na żądanie pierwszego w sprawie tegoż przeciw Hannie czyli Chanie Liskier o 200 zł. zpn., odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya dwóch połów realności lwh. 126 ks gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej, jednej Lejby Liskiera, drugiej zaś Hanny vel Chany Liskier własnych.

Każda z powyższych połów nieruchomości, na licytacyę wystawiona, jest oceniona na 1159 kor. 10 h.

Najniższa cena wynosi co do każdej połowy rzeczonej realności 580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w tut. sądowej kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 15. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1333/99, E. 451/98 (6) (4050)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 21. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości wiejskich gminy Olchówka, wyk. hip. l. 138 spadkobierców Nachmana Horowitza i wyk. hip. l. 198, obecnie Wasyla Kosów własnych, a to posiadłości lwh. 138 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły i dwu stajni.

Nieruchomość lwh. 138, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 523 kor., przynależności zaś na 370 kor., nieruchomość zaś lwh. 198 na 536 kor. 34 h.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 138, 600 kor., a co do lwh. 198, 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez powiatową Kasę oszczędności w Dolinie i niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 28. lutego 1900.

Konkursa.

K. 802/00 (4146 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Nadwórnie przez śmierć ś. p. Józefa Tabińskiego opróżnionej, ewentualnie i innej posady c. k. notaryusza w okręgu tut. Izby, wskutek przeniesienia do Nadwórnej opróżnić się mogącej, rozpisujemy konkurs po dzień 10. czerwca 1900, wzywając wszystkich interesowanych, by swe należycie udokumentowane podania kompetencyjne przez swą przełożone władze do tut. Izby w powyższym terminie wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej lwowskiej.

Lwów, 28. kwietnia 1900.

L. 9376 (4062 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum ruskiem w Kołomyji począwszy od 1 września 1900, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia do dnia 15 czerwca 1900.

Do tej posady przywiązaną jest płaca roczna 400 koron i dodatek aktywalny 200 koron.

Połączone są z tą posadą wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a zatem prócz należytej obsługi sal szkolnych, kancelaryi, auli, sali konferencyjnej, gabinetów itd. także wszystkie obowiązki stróża domowego, jako to: rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, obsługa, utrzymywanie porządku i czystości zewnątrz i wewnątrz budynku szkolnego itd.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać znajomość języka polskiego i ruskiego w mowie i piśmie, udowodnić świadectwem lekarza rządowego uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych, zaś świadectwem moralności wystawionem przez właściwą Zwierzchność gminną i urząd parafialny swe zachowanie się, jeżeli nie jest w służbie publicznej.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta i w dowody, wykazujące wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie kompetenta należy wnieść w powyższym terminie konkursowym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce dyrekcyi c. k. gimnazyum w Kołomyi, a to jeżeli kompetent jest w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat wojskowy, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni także inni ukwalifikowani kandydaci.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 3. maja 1900.

L. 87.997/1899. (4099 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich w rocznej kwocie 1000 koron ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla uczniów konserwatoryum muzycznego we Wiedniu, mogą je zaś otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do gminy którejkolwiek z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Ks. Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w rzeczonem konserwatoryum w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w konserwatoryum wiedeńskiem, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór śp. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

O stypendyum to mogą się ubiegać także ci kandydaci, którzy na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach gdziekolwiek i zamierzają dopiero udać się do konserwatoryum wiedeńskiego. Dla takich rozpocznie się jednak pobór stypendyum dopiero od czasu rozpoczęcia studyów w konserwatoryum we Wiedniu.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 czerwca 1900 i załączyć do nich: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4. certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 5. maja 1900.

L. 1366 (4028 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady stałego sługi szkolnego przy c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie ogłasza niniejszem c. k. Rada szkolna krajowa konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca czerwca 1900.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory płaca etatowa w kwocie 800 K. rocznie, 30% dodatek aktywalny w kwocie 240 koron rocznie i według możności wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, bibliotek, gabinetów itp. załatwianie posyłek, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i błota, noszenie wody itp.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języka polskiego w mowie i piśmie świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia,

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 7. maja 1900.

L. 11.273 (4116 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie z językiem wykładowym polskim i ruskim, z kwalifikacyą nauczycielską dla szkół wydziałowych, ewentualnie na takąż posadę w innem Seminaryum opróżnić się mogącą.

Do powyższych posady przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19 września 1898 Nr. 174 Dz. p. p.

Kompetenci mają podania swoje należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) w języku niemieckim wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 czerwca b. r.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnący, aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych zostały im na posadzie, o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 ustawy państwowej z dnia 19 września 1898 Nr. 174 dz. p. p., winni wyraźnie oświadczyć w swoich podaniach czy i w jakim zakresie w razie zamianowania, roszczą sobie pretensye do korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień powyższej ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 10. maja 1900.

Za c. k. Namiestnika:

Bobrzyński.

(1—3)

KONKURS.

Podpisana Zwierzchność gminna rozpisuje konkurs na posadę lekarza gminnego z roczną płacą 600 K. Prawo oględzin bydła i ciał pośmiertnych przysługuje lekarzowi gminnemu.

Posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, po roku służby nienaganny Rada gminna uchwali stabilizacyę.

Od kompetentów wymaga się dyplomu dra wszech nauk lekarskich, oraz świadectwa odbytej co najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej.

Podania udokumentowane wnieść należy najdalej do 10. czerwca 1900 do Zwierzchności gminnej w Jaryczowie nowym.

Zwierzchność gminy.

Jaryczów nowy, 15 maja 1900.

L. 3580. (4061 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela muzyki i śpiewu w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu z prawami i obowiązkami nauczyciela szkoły ćwiczeń, z kwalifikacyą uzyskaną przed c. k. komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli muzyki i śpiewu przepisaną. Pierwszeństwo mieć będą kompetenci, posiadający obok tego kwalifikacyą nauczycielską do szkół ludowych.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę, winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) wnieść do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 31. maja b. r. ewentualnie za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnący aby lata służby spędzone w tych szkołach były im policzone na posadzie, o którą się ubiegają, nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14 ustawy państwowej z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. u. p. winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach czy i o ile w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści dostępnych na podstawie przytoczonych postanowień powyższej ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 9. maja 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 6/00 2 (4033 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku spadkowego po b. p. Benjaminie Seidmanie byłym właścicielu realności w Rohatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Jana Łazoryka zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Andronika Mogilnickiego w Rohatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21. maja 1900 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowem w Rohatynie przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lubozamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie najdalej do dnia 7 czerwca 1900 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 6. lipca 1900 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ i „Wiener Zeitung“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzeżanach lub w pobliżu Brzeżan i Rohatyna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Brzeżany, dnia 10. maja 1900.

L. cz. S. 3/00 (1) (4131 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Pawła Rocha, właściciela realności i przedsiębiorcy budowlanego w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Lwa Szechowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy P. adw. dra Czerlunczakiewicza w Przemyślu.

Wierzycieli, wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 25. maja 1900, o godz. 9 przed południem w tym sądzie, biurze Nr. 14., przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia a tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do końca lipca 1900 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Przemyśl, dnia 11. maja 1800.

G. Zl. V. 13/97 9 10 12 (4127)

KUNDMACHUNG.

Im Concurse der Rebeka Schaller aus Kolomea werden sämtliche Concursgläubiger eingeladen, behufs Feststellung des Anspruches des Massaverwalters auf Belohnung und Ersatz der bestrittenen Auslagen am 22. Mai 1900, um 9 Uhr vormittags hiergerichts Nr. 23. zu erscheinen. Bei dieser Tagfahrt wird auch die Prüfung der Verwaltungsrechnung vorgenohmen werden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Kolomea, am 26. April 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 7/98 6 (4112 2—3)

Wawrzyniec Topola syn Franciszka z Orzechowca został uznany marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Mikołaja Balickiego z Orzechowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. P. 76/00 1 (4110 2—3)

Dla umysłowo chorej Maryi Popów czyli Popyk z Bucyk ustanowiono kuratorem jej ojca Bartłomieja Popyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 30. marca 1900.

L. cz. L. 1/00 4 (4043 2—3)

Tomasz Stepa z Babic uznany został za umysłowo chorego.

Kuratorem jego jest Piotr Stepa z Babic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 25. marca 1900.

L. cz. P. 91/00 12 (3976 2—3)

Obwieszczenie.

Wasyl Łeniuk z Gruszki został uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Nykołę Hłynkę z Gruszki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 24. kwietnia 1900

L. cz. P. 151/00 6 (4097 2—3)

Tymko Sołonyczny, gospodarz z Olszaniey, marnotrawcą uznany, kuratorem jego Piotr Sołonyczny, rolnik z Olszaniey.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 3. maja 1900.

L. cz. L. 5/99 1 (4096 2—3)

Jakób Schauer z Chyrowa został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono Osiasa Schauera z Chyrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 20. marca 1900.

L. cz. P. 45.00 7 (4081 2—3)

Z powodu śmierci poprzedniego kuratora, ustanawia się dla niewłasnowolnego Franciszka Prochaski, właściciela realności z Brzozowa, kuratorem Tadeusza Kotowicza, aptekarza miejscowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Brzozów, dnia 10. maja 1900.

L. cz. P. 555/00 1 (4012 2—3)
Anna Lastowiecka z Orowa umysłowo chora, kuratorem mąż Pawło.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 25. marca 1900.

Wyroki prasowe.

Bl. 107 (3944)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Radicale" Nummer 5 vom Mai 1900 und zwar 1. die auf Seite 70, unter der Spitzmarke: „Wohin clericale Erziehung führen kann" befindliche Stelle von „Wohin clericale" bis incl. „Wir glauben nicht" und 2. auf Seiten 73—74 unter der Spitzmarke: „Der Teufel" befindliche Stelle von „Wenn die Kinder" bis incl. „Regierungsweisheit" ad 1. das Verbrechen nach §. 122 b. ad 2. das Vergehen nach §§. 300 und 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§. 487 bis 489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 7. Mai 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 7. Mai 1900, Pr. V. 33/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Volkszeitung" vom 4. Mai 1900 wegen der Correspondenz: „Von der Ill" in der Stelle von „Frauen, die noch auf einer", bis „entzweizureißen nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Bezirksgericht für Uebertretungen in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Mai 1900, U. II. 519, die vorläufige Beschlagnahme der Nummer 8 der periodischen Zeitschrift: „Podripske Listy" vom 18. April 1900 zweite mit dem Vormerke: „Ostatni bylo konviskovano" versehene Auflage nach §. 17 P. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1900, Pr. IV. 31/1, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift: „Narod" vom 1[illegible] April 1900 wegen des Artikels: „K navsteve cisare Frantiska Josefa" und der Nachrichten von „Cisar Frantisek Józef objebnal" bis „nedovedli zhotovit" und von „Az prijde cisar" bis „jemnost citu" nach §. 63 St G. verboten.

Bl. 108 (3988)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 123 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" vom 5. Mai 1900 (Abend-Ausgabe) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Berliner Kaisers-Rede" (Seite 1) bezüglich der Stelle von „In dieser Antwort" bis „den Lebensweg geben" das Vergehen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 8. Mai 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 10 (834) der periodischen Druckschrift: „Parlamentär" vom 6. Mai 1900 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Frictionen unter den Dreibundmächten" in der Stelle von „In Berlin wird" bis „aber keinesfalls" das Vergehen nach §. 65 a. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 8. Mai 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 19 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen" vom 6. Mai 1900 unter der Spitzmarke: „Federwolken" enthaltenen Stelle von „wenn es unter" bis „gütige Herr selbst" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 8. Mai 1900

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 411 der periodischen Druckschrift: „Volksstimme" vom 6. Mai 1900 auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Der gordische Knoten" bezüglich der Stelle von „Und doch ist" bis „der verschiedenen Regierungen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 8. Mai 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 118 der periodischen Druckschrift: „Typografische Caricaturen, Organ für alle graphischen Pfuscher" vom 5. Mai 1900 enthaltenen Stellen, u. zw.: 1. auf Seite 3 von „Wie leicht kann" bis „Will ich sagen"; 2. auf Seite 7 von „Wissen Sie sich" bis „Frohnleichnamstag" und 3 auf Seite 8 von „Einlegerin" bis „lang auf mir" und zwar ad 1. das Vergehen nach §. 303 St. G, ad 2. das Vergehen nach §§. 516 und 303 St. G, ad 3 das Vergehen nach §. 516 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 8. Mai 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 7. Mai 1900, Pr. 30/2, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter" vom 6 Mai 1900 wegen der Artikel „Eine neue Erfindung" und „Der Meßner Schwarzhirn über den Pilgerzug" nach §§. 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 7. Mai 1900, Pr. 29/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Linzer Kreuzköpfel" vom 3. Mai 1900 wegen des Artikels: „Geschichten von den Jerusalem-Pilgern" in den Stellen von „Um etwas Abwechslung" bis „Hanswurst spielen" von „Aus dem Umstande" bis „ganz vergessen" von „Der Bischof soll beabsichtigen" bis „Beiträge sammeln", von „Einen Vortheil" bis „diesen Pilgerzug" dann wegen des Artikels: „Giftnigls Betrachtungen" in der Stelle von „'s is net möglt" bis „a net so viel" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Mai 1900, Pr. IV. 21, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Spaßvogel" vom 6 Mai 1900 wegen des auf der letzten Seite befindlichen Gesammtbildes sammt Text nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Mai 1900 D. 21/1, über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft ebendort gegen den Beschluß des k. k. Landesgerichtes Innsbruck vom 23 April 1900 Pr. V. 30/1, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung" vom 20. April 1900 wegen der Correspondenz „Niederndorf" in der Stelle von „In den schwarzen Blättern" bis „haben sollen" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1900, Pr. IV. 31/2, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Obrana lidu" vom 4. Mai 1900 wegen der Stelle von „Ano v seznamu Baronive" bis „Kirch n-recht" (1880) des Artikels: „Rituelni vrazda zidovska", dann des Feuilletons: „Vezenska crta" der Stelle von „Davno jiz meli j me" bis „vereju sti sd-lime" des Artikels: „Z Chlumce na C." und der Artikel: „Hilzner je jeden", „Polenska vrazda", „Svuj k svemu" „K otazce ritualni vrazdy" und „Chojensky koserak" nach §§. 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7. Mai 1900, Pr. 31, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung" vom 5. Mai 1900, wegen der Stelle von „Vor allem ist der Wahnruf" bis „Arbeiter verwenden" des Artikels: „Ueber den Niedergang des Deutschthums in Böhmen" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1900, Pr. 30, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Na zdar" vom 4. Mai 1900 wegen des Artikels: „Krvavy kveten 1894" nach §§. 305 und 63 St G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 48.223.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. maja 1900 l. 16.051 tyczące się weterynarcopolicyjnych zarządzeń co do **przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.**

Na podstawie wydanego przez Radę miasta w Wiener-Neustadt, a przez c k. Namiestnictwo Niższo-Austryackie zatwierdzonego zarządzenia z powodu istnienia pomoru w gminie Lajta-Szent-Miklós powiatu sądowego Nagy-Marton (komitat Sopron), zakazany jest przywóz świń z tego powiatu sądowego do tutejszego obszaru.
Natomiast znosi się poprzednio wydane zakazy przywozu świń z węgierskiego powiatu sądowego Szepes-Szombat (komitat Szepes), dalej z kroacko-slawońskich powiatów Diakovar, Nosice (komitat Virovitica), Daruvar, Pożega (komitat Pożega), Grubisnopolje (komitat Bjelovar-Krizevci), Kostajnica łącznie z miastem Kostajnica (komitat Zagreb).
Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4. i 5. maja 1900 l. 14.963 i 15.795, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 11. maja br. l. 46.022 i 46.601.
Rozporządzenie niniejsze wchodzi natychmiast w wykonanie.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 16. maja 1900.

L. 46.854.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w Galicyi **c. k. Rząd krajowy w Opawie**, znosząc swe rozporządzenie z 12. marca b. r. l 5927 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 17. marca b. r. l. 26.959, uchylił zakaz przywozu zwierząt racicowych z politycznych powiatów **Łańcut i Pilzno.**
Rozporządzenie niniejsze jednak nie narusza obwieszczenia c. k. Rządu krajowego w Opawie z 7. października 1898 r. l. 20.254 względem przywozu zwierząt racicowych z Galicyi do Szląska, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 13. października 1898 r. l. 91.956.
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z. c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 16. maja 1900.

L. 46.843.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Galicyi **c. k. Namiestnictwo w Wiedniu** znosząc swe ogłoszenie z 5 marca 1900 l. 21.971 **uchyliło rozporządzeniem z 7. maja b. r. l. 43.426 zakaz przywozu zwierząt racicowych**, z politycznych powiatów **Łańcut, Pilzno i Ropczyce do Austryi niżnej.**
Przywóz do Austryi niższej świń, przeznaczonych na rzeź z Galicyi dozwolony jest tylko do stacyj kolejowych, znajdujących się najbliżej miejsca przeznaczenia zkąd mają być przewiezione na wozach do miejsca przeznaczenia, jeżeli przy oględzinach weterynarskich okażą się zdrowemi i tam wybite zaraz bez zmiany stanowiska.
Przywóz świń przeznaczonych do chowu (Zucht- und Nutzschweine) z Galicyi do Austryi niższej jest według ustępu 6 rozp. c. k. Namiestnictwa w Wiedniu z 18. grudnia 1899 l. 113.044 (ustęp 9. alin. trzecia tutejszego obwieszczenia z 3. stycznia 1900 l. 129.881) na razie wzbroniony.
Przekroczenia powyższych zarządzeń, które obowiązują od dnia ogłoszenia w urzędowej gazecie „Wiener Zeitung", karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (Dz. ust. p. Nr. 51).
Nadto do zwierząt wprowadzonych wbrew zakazowi zastosowane będą przepisy ustawy o tłumieniu chorób stadnych z r. 1880 Nr. 35. Dz. ust p. i odnośnych rozporządzeń wykonawczych Nr. 36. Dz. ust. p.
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. maja 1900.

L. cz. C. 61/00 1 (4147)
Przeciw nieznanemu właścicielowi sumy 120 K. skradzionej przez Jana Gronowicza i w depozycie sądu krajowego karnego we Lwowie przechowanej wniósł Dawid Strich kupiec w Żółkwi pozew o uznanie powyższej sumy za jego własność.
Ustna rozprawa odbędzie się 28. maja 1900 godz. 10 rano w biurze Nr. 1.
Ustanowiony dla strzeżenia praw nieznanego właściciela tejże sumy kuratorem c. k. notaryusz Bernard Grossmann w Mostach wielkich będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 4. maja 1900.

L. cz. Cg. I. 143/00 2 (4150)
Przeciw Samuelowi Loos ostatnio we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie oddział I. przez Józefa Marza kupca w Rawie ruskiej przez adw. dr. Srokowskiego pozew o uznanie pierwszeństwa hipotecznego przysługującego sumie 76.000 K. na rzecz powoda w stanie biernym dóbr Leszczków i Sulimów zaintabulowanej.
Na podstawie pozwu wyznaczona została pierwsza audyencya na dzień 23. maja 1900 godz. 9 rano sala Nr. 11.
Celem strzeżenia praw Samuela Loosa ustanawia się p. adw. dr. Mikołaja Bilika we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział I.
Lwów, dnia 16. maja 1900.

L. cz. C. V. 130/00 1 (4094 1—3)
Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Dawidowi Premingerowi, właścicielowi realności, przedtem w Rohatynie pozostającemu, wniósł Izydor recte Izaak Uiberall, właściciel realności w Rohatynie skargę, o zniesienie współwłasności posiadłości wyk. hip. l. 867 ks. gr. gm. Rohatyn objętej zpn.
Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 6. czerwca 1900 o godz. 8. rano w biurze Nr. II. w zabudowaniu apteki.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Pawlikowski w Rohatynie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rohatyn, dnia 3. maja 1900.

L. cz. C. II. 101/00 2 (4083)
Przeciw nieobecnym Władysławowi, Feliksowi, Ewie i Kazimierzowi Łazarskim wnieśli Marya Verständig i spln. pozew o własność realności wkl. 165 Bagienica.
Roprawa odbędzie się 31. maja 1900 godz. 9 rano, biuro Nr. 14.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Ludwik Trybowski z Bagenicy będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, 10. maja 1900.

L. cz. C. II. 62/00 1 (4082)
Przeciw Szymonowi Safrin i Babie Safrin, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Mojżesza Habera w Czortkowie pozew o 626 kor. 52 h.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1. czerwca 1900 o godz. 8 rano w sali rozpraw.
Celem strzeżenia praw pozwanych Szymona Safrin i Baby Safrin ustanawia się p. dra Dorundiaka, adw. w Borszczowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 3. maja 1900.

L cz. T. 4/98 2 (3950 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że Teodora Bojczuk z Kozary przed około 30 laty tamże miała umrzeć na ospę.
Wzywa się wszystkich, którzyby o tej rzekomo zmarłej mieli wiadomość, aby takową tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Schweizerowi w Bursztynie do dnia 1. lutego 1899 udzielili, po którym to terminie orzeczenie na wniesioną prośbę o ustalenie dowodu śmierci Teodory Bojczuk nastąpi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 29. października 1898.

L. 35.432/III. (4057)

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają w następujących wykazach wyszczególnione listy polecone i przesyłki, które ani przez adresatów, ani też przez nieznanych nadawców nie zostały odebrane

Posyłki te należy odebrać najdalej w ciągu 1 roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną one zniszczone względnie sprzedane, zaś kwoty uzyskane ze sprzedaży lub w przesyłkach znalezione zaliczone zostaną na rachunek Skarbu Państwa.

A. Wykaz listów poleconych.

L. p.	Nadania: Nr.	Dzień i rok	miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość	Wartość k.	h.	Uwaga
1	489	26/2 1900	Lwów 3	Anna Talaga	Kalwarya-zebrzydowska	Banknoty	10	.	—
2	zwykły	9 11 1899	Chorostków	Brama Pollek	Lwów	zdawkowa moneta	.	20 10	gotówką markami
3	208	28/2 1900	Lwów 7	J. Dzierzejewski	Stryj	banknoty	40	.	—
4	371	23/2 1900	Stanisławów	A. Schreiner	Rożniatów	srebrny zegarek kieszonkowy	.	.	—
5	983	23/5 1899	Stanisławów 1	Mixe Fräulein	Sanok	5 złr.	.		—
6	366	22/1 1899	Kraków	A. Moszczyńska	Jasło	5 złr.	.	.	—
7	—	10/7 1899	Kraków 2	S. Liebermann	Kraków	5 złr.	.	.	—
8	183	10 2 1899	Biała	A. Silberschatz	Jaworzno	zegarek kieszonkowy	.		—
9	26	28 8 1899	Kraków 4	Orzeł z Ciciołowa	Gorzew Ks. Poznań.	obraz premia	.	.	—
10	37	1/11 1899	Kraków	Paulina Schal	Lwów	100 koron	.	.	—
11	401	11/11 1899	„	„ „	Lwów	120 koron	.	.	—
12	241	18 8 1899	„	Ignacy Żywicki	Sosnowice	1 rubel	.	.	—
13	54	16/7 1899	Kraków 3	Rabiner	Sassów	pieniądze i marki	11	.	—
14	110	21/1 1900	Lwów 1	Dr. Sumiński	Nowytarg	marki poczt. 100 feników	.	.	—
15	260	8 1 1900	Kraków 1	Adolf Nowaczyński	Monachium	gotówka	20	.	—

B. Wykaz przesyłek wozowych.

L. p.	Nadania: Nr.	Dzień i rok	miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość	Wartość zł.	ct	Waga kg.	gr.	Uwaga
1	97	12/2 1900	Oświęcim 1	Merthan Weiss	Muncats	Album	.	.	1	900	kasetka cygar
2	list	2/1 1900	Kraków 1	Waleryan Wstawski	Łódź	2 ruble	.	.	.	13	—
3	list	11/3 1900	Dolina	L. Wróblewski	Lwów	świadectwo	4	.	.	15	—
4	545	5/12 1899	Kraków 1	Wanda Skowrońska	Stanisławów	suknie i bielizna damska	.		10	.	—
5	388	24/2 190.	Kraków 1	Anna Oberc	Lwów	herbata	.	.	.	235	—
6	1	?	Stanisławów	Silberstein	?	farby do podłogi 12 puszek			12	.	—
7	763-1	25 5	Kraków	J. Reich	Oderberg	5 koszul i 1 para kalesonów	.	.	2	.	—
8	17	16/6 1899	Przemyślany	A. Alter	Koniuchy Brzeżany	bilety wizytowe	.	.	.	132	—
9	75	19/.	Stanisławów	Józef Abosch	Kuty	17 puszek farb		.	5½		—
10	281	21 7	Lwów	A. Kubiczek	Stanisławów	fotografia	3	.	½	.	—
11	6	18/1 1899	Lwów 6	Gawlikowski	Rzeszów	garnuszek i 5 ct. marka	.		3	500	—
12	?	31/3 1898	k. Brodów Podkamień	Zander	Nadwórna	skórki sarnie i zajęcze	.		4	400	—
13	28	9/10 1899	Manisławów	W. Tokarska	Kraków	farbka do bielizny	.	.	.	300	—
14	106	28/8	Bochnia	K. Hempel	Brück	tutki	.	.	.	500	—
15	118	21/9	Kraków 1	E. Straus	Wiedeń	1 sztuka barchanu	30	.	1	900	—
16	35	31/8 1900	Stanisławów	S. Tureczek	Szczawnica	bielizna	10		5½	.	—
17	185	2/12 1899	Kałusz	Oslisuk	Stryj	kosy			1	.	—
18	121	16 11 1899	Rzeszów	Israel Marmer	Stryj	pisane nuty		.	.	100	—
19	619	2/12 1899	Lwów 1	Filip Vostry	Dubno	pieniądze	22	99	.	337	gotówką
20	80	?	Lwów 1	Żebrowski	Kranzberg	piszczałki			3	.	—
21	54	12/12 1899	Lwów 1	Jarosław Kowarzyk	Wiedeń	gazety i fotografie	10	.	1½	.	—
22	20	12/1 1900	Lwów 5	Henryka Romanowska	Lwów	tasiemka do wyszycia	.	40	.	25	—
23	104	?	Kraków	?	?	pałasz dziecięcy	.	.	½	.	—
24	114	2/2 1900	Lwów 7	M. Mahler	Stanisławów	herbata	.	.	5	500	—

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 11. maja 1900.

L. cz. Cg. I. 51/00 1 (4069)

Przeciw p. Paulinie Karpińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu obwodowego w Nowym Sączu przez p. Maryę z Tomaszewskich Kochlöffel w Ciężkowicach pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 430 ks. gr. gm. kat. Ciężkowice przez sprzedaż w drodze publicznej licytacyi.

Na podstawie pozwu de pr. 29. kwietnia 1900 l. cz. Cg. I. 51/00 1 wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 31. maja 1900 na godzinę 9 rano w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu oddz. I.

Calem strzeżenia praw pani Pauliny Karpińskiej ustanawia się P. adw. dra Karola Dawida w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. Praes. 5099 (4107 2—3)

O g ł o s z e n i e

C. k. Notaryusz Roman Poray Madeyski ma swoje urzędowanie w Zatorze z dniem 31. maja 1900 zaprzestać, a w dniu 1. czerwca 1900 urząd Notaryusza w Myślenicach objąć.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 9. maja 1900.

L. cz. P. 25 00 1 (4102 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na wniosek p. Mieczysława Błażowskiego z dnia 12. kwietnia 1900 l. cz. P. 25,00 (1) wdraża po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne i wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty Lwów 24. stycznia 1896 na 500 zł. opiewającego, dnia 24. lipca 1896 płatnego przez dr. Aleksandra Skórskiego akceptowanego, a przez Mieczysława Błażowskiego wystawionego, ażeby w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. Cw. 728/00 1 (3874 2—3)

Przeciw Joslowi Hager, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyji przez Leizera Hasenfratza pozew o 760 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Staubera w Kołomyji kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 17. kwietnia 1900.

L 8419 (3980 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, iż dnia 19. marca 1895, zmarła w Zaleszczykach bez rozporządzenia ostatniej woli Chancie Krämer.

Gdy miejsce pobytu powołanej do spadku wedle ustawniczego porządku dziedziczenia córki tejże Sary Krämer sądowi wiadome nie jest, przeto wzywa ją, by w przeciągu roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu, swe oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Schauerem, adw. w Zaleszczykach, przeprowadzone, a część na nią przypadająca spadku zachowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 28. sierpnia 1897.

L. cz. T. 10/99 2 (4118 2—3)

Wzywa się posiadacza zagubionej książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 1930 na sumę 500 zł opiewającą i na imię Maurycego Horza jako uprawionego wystawioną, aby takową w ciągu 6 miesięcy przedłożył, inaczej książeczka ta za nieważną i umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28. września 1899.

L. cz. T. II. 4/00 1 (3921 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział II. w Rzeszowie wdraża postępowanie amortyzacyjne wzywając posiadacza wekslu z daty Radomyśl, 5. kwietnia 1899 na sumę 150 zł. opiewającego za jeden miesiąc od daty płatnego, na zlecenie Herscha Birnhaka jako wystawcy wystawionego, przez Jana Kułagę jako akceptanta podpisanego z adresem „Jan Kułaga w Zaleszanach sp. Rozwadów“ aby takowy w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie złożył, lub prawa do takowego wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, wyż wspomniany weksel na ponowne żądanie proszącego za umorzony i nieważny uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21 kwietnia 1900.

(3945 1—3)

Obwieszczenie.

PP. DDr. Nuchim Demant i Izak Mayer dw. im. Lubinger wpisani zostali z dniem 7. kwietnia 1900 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Tarnopolu a drugi z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, 7. kwietnia 1900.

L. cz. Firm. 22/00 pojed. I 112 (3993)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wykreślenie z rejestru handlowego następujących firm:

1. S Gutter handel drzewa w Lisowie,
2. Ito Weinfeld, właścicielka kramu towarów mieszanych, wyszynku trunków propinacyjnych i sprzedaży nafty w Jaśle,
3. Hersch Józef Rubin, trudniący się czynnościami eskontowemi w Jaśle.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 17. lutego 1900.

L, cz. C. 57/00 1 (4009)

Przeciw Ignacemu Janowi Paderewskiemu, artyście muzykowi w Kąśny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ciężkowicach przez Zdzisława Szczepkowskiego dzierżawcę w Ostruszy pozew o 560 K.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 lipca 1900 o godz. 9 zrana.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Konrada Mościckiego w Kąśny dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 30. kwietnia 1900.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

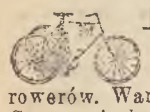
Za 2 zł. przerabia najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia, począwszy od 50 ct. za metr, poleca specyalna pracownia kołder i materaców **Józefa Schustera,** Lwów, ul. Kopernika l. 5

200 maszyn do szycia do wyboru. Najlepsze do haftu. Ratami 66 zł. Gotówką 60 zł. Nauka haftu bezpłatnie. Proszę żądać cenniki. Józef Iwanicki, Lwów, ul. Akademicka l. 26.

4 pokoje z kuchnią i przynależytościami II. piętro, ulica św. Mikołaja l. 14, od 1 lipca do najęcia — **2 pokoje,** przedpokój i kuchnia, II piętro, zaraz do najęcia.

Na letni pobyt do 4 miesięcy poszukuje się do najęcia we wschodniej Galicyi pięknej malowniczej okolicy, domu względnie dworku o kilku ubikacyach z nieodzownem urządzeniem. Szczegółowe oferty listowne pod Z. R. Lwów, Kastelówka, willa „Jaga“.

2 pokoje kawalerskie frontowe w parterze zaraz do najęcia, ulica św. Mikołaja 14.



Rowery najlepszej jakości, z gwarancyą 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych na nowe. Części składowe rowerów. Warstat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się względom P. T. Publiczności **S. Wagner**, Lwów, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Artystyczny zakład rytowniczy

A. ZIGMANA

we Lwowie, ul. Sykstuska 14,

poleca po cenach możliwie niskich wszelakie stampilie metalowe i kauczukowe, grawury na różnych metalach etc. — Największy wybór renomowanych drukarń kauczukowych „Perfect“.

Cenniki gratis i franko.

Drut kolczasty cynkowany do ogrodzeń (z kolcami co 6 centimetrów) po zł. cztery za 100 metrów (przy większym odbiorze dodaję skóbelki do umocowania). Siatka druciana lakierowana do osłony okien po zł. 1 za metr kwadr.

poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Quäker Oats



Wszędzie do nabycia w cało i półfuntowych paczkach

(z przepisami kucharskimi).

Daje dzieciom siłę, jędrność, jak żaden inny środek pożywienia. Nie powoduje zatwardzenia, a przecież zapobiega nieżytowi żołądka.

Dla kuchni w ogólności

Quäker Oats“ (ameryk. owies gnieciony) przedstawia następujące korzyści: gotuje się szybko (w 15—30 minutach), zamienia się dobrze w kleik, gotuje się na samej wodzie, w obec czego odpada też wszelka zasmażka przy tak znanych niestrawnych zupach i sosach. Wszystkie potrawy z „Quäker Oats“ mają delikatny smak, „Quäker Oats“ jest bardzo wydatny a tem samem tani w używaniu.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Tylko 1 korona za 3 ciągnienia. Jutro ciągnienie.

Główne wygrane **60.000** Koron, **15.000** Koron i **12.000** Koron

w gotówce po odciągnięciu 20%.

Losy na korzyść inwalidów

po 1 koronie.

I. Ciągnienie: 19. maja 1900.
II. Ciągnienie: 7. lipca 1900.
III. Ciągnienie: 10. listopada 1900.

Trzy razy każdy los może wygrać.

polecają: M. Jonasz, M. Klarfeld, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Kitz i Stoff, Samuely i Landau, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien.

Tapety najnowsze kazy
Sztukaterye sufitowe
Story samoczynne drelichowe i patyczkowe
Żaluzye deszczułkowe lekkie najlepszej konstrukcyi
Deptaki kokosowe, wełniane i dywanowe
Druty do schodów mosiężne i niklowane

poleca

Magazyn dekoracyjny

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki l. 2.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Bochni rozpisuje licytacyę ofertową na budowę dziewięcioklasowej szkoły żeńskiej w Bochni.

Cena kosztorysowa wynosi 114.000 koron.

Termin do wnoszenia ofert w przepisanej formie wystawionych i w wadyum w wysokości 5 prc. ceny kosztorysowej zaopatrzonych, wyznacza się do dnia 1 czerwca 1900 godzinę 12 w południe.

Po terminie wniesione oferty uwzględnione nie będą.

Warunki licytacyjne, plany i kosztorysy przeglądać można w Magistracie w Bochni w godzinach urzędowych każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt.

Bochnia, dnia 9 maja 1900.

Ogłoszenie.

Mamy zaszczyt zaprosić niniejszem P. T. członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Kańczudze na

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 25 maja b. r. o godzinie 2ej po południu w lokalu stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybót 12 członków Rady nadzorczej i 3 członków do komisyi rewizyjnej.
2. Wybór jednego dyrektora.
3. Wnioski członków.

Kańczuga, dnia 15 maja 1900.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Dnia 30 maja 1900 odbędzie się

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zagórzu, stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną poręką ograniczoną.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za rok 1899.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i bilansu, i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1899.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 2 członków do Rady nadz. w miejsce wylosować się mających.
5. Ewentualne wnioski członków Towarzystwa.

Zagórz, dnia 14 maja 1900.

Leib Brand. Jacob Beer, prezes Rady nadzorczej.

Bezpłatnie

4 tomy powieści: Klemensa Junoszy „WNUCZEK“, A. Miecznika „OWANES OHANA“, K. Laskowskiego „ZUŻYTY“, St. Ariela „UŁUDY“

co kwartał tom otrzymają jako

PREMIUM

prenumeratorzy galicyjscy

„TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego, najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoszech etc. o modach oraz

osobny bogato ilustrowany dział

poświęcony wyłącznie modom (do 2000 ilustracyj mód), kroje (12 wielkich arkuszy rocznie) tablice haftów i robót kobiecych etc.

Cena prenumeraty we Lwowie kwartalnie **1** zł. **80** ct. — na prowincyę **2** zł. **20** ct. — Rocznie **7** zł. **20** ct. — z przesyłką rocznie **8** zł. **80** ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.

OGŁOSZENIE.

Dnia 30. maja 1900 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali Rady powiatowej w Sanoku, doroczne

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

powiatowego Towarzystwa zaliczkowego, zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Sanoku, na które wszystkich członków tegoż Towarzystwa niniejszem zapraszamy.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1899.
2) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej zamknięcia rachunków z roku 1899, zawierające zarazem wnioski co do rozdziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3) Wybór członków Rady zawiadowczej (§. 24. stat.)
4) Wybór Komisyi kontrolującej.
5) Zmiana statutów.
6) Ewentualne wnioski członków.

Sanok, dnia 17. maja 1900.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskiego.